

MAREK KAZIMIERZ KAMIŃSKI

PROBLEM OKUPACJI CZECHOSŁOWACJI
PRZEZ WOJSKA AMERYKAŃSKIE W POLITYCE
STANÓW ZJEDNOCZONYCH I WIELKIEJ BRYTANII
(KWIECIEŃ—LISTOPAD 1945 R.)

Przyszłość systemu politycznego Czechosłowacji pozostawała w związku z rolą, jaką wojska radzieckie i amerykańskie odegrały w końcowej fazie wojny podczas wyzwolenia Czech i Moraw spod okupacji hitlerowskiej. Powołany w Moskwie, a formalnie ogłoszony w Koszycach w dniu 4 kwietnia, rząd czechosłowacki na czele z sympatykiem partii komunistycznej socjaldemokratą Zdenkiem Fierlingerem znalazł się pod silnym wpływem komunistycznych członków gabinetu, zajmujących w nim kluczowe stanowiska. Prezydent Eduard Beneš zdawał sobie sprawę z tego, że przedstawiciele partii niekomunistycznych (narodowosocjalistycznej, ludowej oraz socjaldemokratycznej) nie zdołali zapewnić sobie czołowych pozycji w tzw. rządzie koszyckim. Liczył więc na reorganizację władz czechosłowackich po powrocie do Pragi¹. Taka ewentualność mogłaby zaistnieć tylko w tym wypadku, gdyby stolicę Czechosłowacji wyzwoliły oddziały amerykańskie. Wkroczenie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w głąb Czech, a nawet na Morawy, którego zwolennikiem był partner brytyjski, zależało od decyzji najwyższych amerykańskich czynników wojskowych i politycznych. Sytuacja zdawała się sprzyjać planom brytyjskim, gdyż podczas konferencji jałtańskiej nie zajmowano się w ogóle sprawami czechosłowackimi. Nie ustalono więc zasad powoływania rządu czechosłowackiego, ani też nie zaliczono obszaru Czechosłowacji do „strefy bezpośredniej odpowiedzialności wojskowej” jednego z mocarstw. Nie zdołano nawet ustalić w Jałcie porozumienia na temat linii rozgraniczającej zasięg lotów eskadr bombowców Związku Radzieckiego i państw anglosaskich.

Z chwilą przekroczenia Renu w dniu 24 III 1945 r. przez wojska aliantów zachodnich rozpoczął się ostatni etap walk o pokonanie Trzeciej

¹ *Foreign Relations of the United States* (dalej FRUS), Diplomatic Papers 1945, t. IV, *Europe*, Washington 1968, s. 432—433.

Rzeszy. Ponieważ klęska Niemiec hitlerowskich zbliżała się nieuchronnie, coraz bardziej pilna stawała się również konieczność uwzględniania w bilansie działań wojennych celów ściśle politycznych. Brytyjczycy wykazywali nimi znacznie więcej zainteresowania niż Amerykanie, nie mówiąc już o premierze Józefie Stalinie, który nawet w najcięższych chwilach dla Związku Radzieckiego podczas II wojny światowej nie tracił ich z pola widzenia. Wojska brytyjskie na kontynencie europejskim stanowiły jednak tylko jedną czwartą sił anglo-amerykańskich. Premier Wielkiej Brytanii Winston S. Churchill, zdając sobie sprawę z tej niekorzystnej dysproporcji², usiłował mimo to skłonić partnera amerykańskiego do myślenia w kategoriach politycznych.

Wspominając z perspektywy kilku lat okres wojny pisał, że „każdy dobrze rozumiał, iż uzgodnione strefy okupacyjne nie muszą przeszkadzać w operacyjnych ruchach armii. Berlin, Praga i Wiedeń mogły być zajęte przez każdego, kto pierwszy tam dotarł”³. Teoretycznie rzecz biorąc Churchill miał rację. Praktycznie jednak mocarstwa anglosaskie nie były w stanie opanować wszystkich trzech stolic. Pod koniec marca Armia Czerwona szykowała się do ostatniej fazy operacji wiedeńskiej, by zdobyć miasto w dniu 13 kwietnia. Churchill zresztą przewidywał, że Wiedeń znajdzie się wkrótce w rękach radzieckich, gdy w rozmowie telefonicznej w dniu 29 marca zwracał uwagę naczelnemu dowódcy Sojuszniczych Sił Ekspedycyjnych gen. Dwightowi D. Eisenhowerowi na polityczne znaczenie faktu zajęcia Berlina przez siły anglosaskie⁴. Przywódcy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych mogli więc co najwyżej przemyśliwać nad możliwością zdobycia Berlina lub wyzwolenia Pragi, gdyż równoczesne wykonanie obu operacji wzajemnie się wykluczało. W wypadku Czechosłowacji nie wchodziły w ogóle w grę uzgodnione z góry strefy okupacyjne, gdyż należała ona do obozu państw zwycięskich.

Trudno stwierdzić, czy Churchill zdawał sobie sprawę z niemożliwości pogodzenia natarcia zarówno na Berlin, jak i Pragę. W każdym razie zaangażował się na przełomie marca i kwietnia w przekonywanie prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina D. Roosevelta oraz Eisenhowera, że stolicę Trzeciej Rzeszy Anglosasi koniecznie powinni opanować. Nacisk premiera brytyjskiego trwał krótko. Ustał, gdy Eisenhower zapewnił Churchilla w dniu 1 kwietnia, że po dotarciu wojsk anglosaskich do Łaby podporządkowane zostaną dowódcy 21 Grupy Armii marszałkowi Bernardowi L. Montgomery'emu dodatkowe siły amerykańskie. Premier obawiał się bowiem, że Montgomery, który miał być wkrótce pozbawiony

² W. S. Churchill, *The Second World War*, t. VI, *Triumph and Tragedy*, London 1981, s. 406; F. C. Pogue, *The Decision to Halt at the Elbe*, [w:] *Command Decisions*, New York 1959, s. 379 i przyp. 9, s. 459.

³ Churchill, *op. cit.*, s. 445.

⁴ Ch. Wilmot, *The Struggle for Europe*, New York 1952, s. 691—692.

zwierzchnictwa nad 9 Armią amerykańską w związku ze zmianą przez Eisenhowera głównego kierunku natarcia z berlińskiego na kierunek Erfurt—Lipsk—Drezno, nie zdoła na czas osiągnąć linii Bałtyku i zapobiec wkroczeniu Armii Czerwonej na Półwysep Jutlandzki⁵. W telegramie do Roosevelta z dnia 5 kwietnia Churchill stwierdzał, że „zmiany w głównym planie obecnie okazały się być znacznie mniejsze niż początkowo przypuszczałem ... Uznaję sprawę za zamkniętą”⁶.

Premier brytyjski zrezygnował więc z forsowania planu zdobycia Berlina nie ze względu na niepokój o przyszłość stolicy Czechosłowacji. Priorytetowe znaczenie dla Wielkiej Brytanii miały porty bałtyckie, takie jak Lubeka i Kilonia, Kanał Kiloński oraz Dania z jej cieśninami łączącymi Morze Północne z Bałtykiem. W świadomości Churchilla problem duński tkwił tak głęboko, że nawet wówczas, gdy rząd brytyjski zdecydował się interweniować u strony amerykańskiej w kwestii wyzwolenia Pragi, zdawał się myśleć wyłącznie o Danii. Wywołało to poważne zaniepokojenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Anthony Edena, który dał temu wyraz w liście do premiera z dnia 21 kwietnia⁷. Eden musiał równoważyć wpływ, jaki na Churchilla wywierali Montgomery i brytyjscy szefowie sztabów, zainteresowani przede wszystkim Półwyspem Jutlandzkim. Ponieważ również Eisenhower poważnie traktował zamiar niedopuszczenia Armii Czerwonej do Lubeki⁸, dyplomacja brytyjska zwolniona została z wysiłku przekonywania głównodowodzącego amerykańskiego o potrzebie energicznego działania na tym odcinku i mogła zająć się problemem czechosłowackim całkowicie ignorowanym przez Naczelne Dowództwo.

Trzeba przyznać, że Eisenhower, rzucając na główną oś natarcia 12 Grupę Armii amerykańskiego gen. Omara N. Bradleya, początkowo brał przede wszystkim pod uwagę po dotarciu do Łaby drugie uderzenie jedną armią w kierunku południowo-wschodnim. Nie chodziło mu wszakże o zajęcie Czechosłowacji, lecz o opanowanie obszaru naddunajskiego między Regensburgiem a Linzem. Chciał w ten sposób zapobiec powstaniu w południowych Niemczech w rejonie Alp tzw. twierdzy narodowej, czyli ostatniego hitlerowskiego ośrodka oporu⁹. „Dopiero po zakończeniu działań wojennych dowiedzieliśmy się, że twierdza ta istniała raczej tylko w wyobraźni kilku fanatycznych nazistów — wspomina Bradley. — Kolosalne rozmiary tego planu były tak nieprawdopodobne, że obecnie zdu-

⁵ Pogue, *The Decision...*, s. 380; Wilmot, *op. cit.*, s. 692.

⁶ Churchill, *op. cit.*, s. 409.

⁷ Tamże, s. 449; A. Eden, *Pamiętniki 1938—1945*, t. II, *Obrachunki*, Warszawa 1972, s. 418.

⁸ Pogue, *The Decision...*, s. 381.

⁹ *The Papers of Dwight David Eisenhower. The War-Years: IV*, ed. A. D. Chandler (dalej: Chandler, *op. cit.*), Baltimor, London 1970, s. 2551; O. N. Bradley, *Zołnierska epopeja*, Warszawa 1963, s. 591.

miony jestem, iż z taką naiwnością uwierzyliśmy w te opowiadania”¹⁰. Eisenhower oparł się na nie sprawdzonych danych wywiadu amerykańskiego o rzekomych planach przeniesienia się przywódców hitlerowskich w okolice Berchtesgaden celem zorganizowania w Alpach długotrwałej obrony obliczonej na wyczerpanie oblegających oraz kierowania stamtąd ruchem oporu na zajętych już obszarach Niemiec¹¹. Po wojnie szef podległego Eisenhowerowi wywiadu gen. Kenneth Strong przyznał, że nie miał całkowitej pewności, czy władze hitlerowskie zamierzały rzeczywiście stworzyć „reduę alpejską”. Jednakże po niespodziance, jaką sprawili Niemcy Anglosasom w Ardenach, „nie chciał ryzykować”, Eisenhower zaś, dzieląc jego sceptycyzm, zgodził się, że „pogłoski nie mogą być ignorowane”, i dlatego uwzględnił w swoim planowaniu wojennym możliwość powstania tzw. twierdzy alpejskiej¹². Naczelny dowódca przyjął zatem błędne założenia, dostosowując do nich swoje działania.

Wydaje się, że w sztabie Eisenhowera obawiano się starcia z oddziałami radzieckimi. Gen. Bradley wspomina, że „drżał na myśl o możliwości ewentualnej kolizji, która z łatwością mogła przekształcić się w prawdziwą walkę. Armie nasze nie tylko były sobie całkowicie obce, ale Rosjanie, jak mi mówiono, stawali się, z każdą milą przebytą na zachód, coraz bardziej pewni siebie i nieopanowani”¹³. Przypuszczenia dowódców amerykańskich nie wydawały się usprawiedliwione, gdyż Stalin był zbyt dobrym politykiem, aby uciekać się do użycia siły w stosunku do nadchodzącego z zachodu sojusznika. Bez jego zaś wiedzy i zgody żaden z wojskowych radzieckich nie zdecydowałby się na tego rodzaju kroki. W każdym razie przedwczesne obawy Eisenhowera przyczyniły się do nawiązania przez wojskowe władze amerykańskie na europejskim teatrze działań ścisłych kontaktów ze sztabem radzieckim. Okazało się, że ich znaczenie nabierze charakteru politycznego, mimo iż formalnie ograniczono się do wymiany informacji o charakterze ściśle wojskowym.

Początek temu dała depesza Eisenhowera z dnia 28 marca, skierowana bezpośrednio do Stalina. Zapowiedziane w niej zostało główne uderzenie anglosaskie w kierunku Erfurt—Lipsk—Drezno, co oznaczało rezygnację z natarcia na Berlin. Na tym właśnie obszarze wojska amerykańskie spotkałyby się z radzieckimi. Siły nieprzyjaciela zostałyby więc przecięte wzdłuż linii równoleżnikowej oraz izolowane na północy i południu¹⁴. Stalin skwapliwie przyjął propozycję w dniu 31 marca, a w depeszy do

¹⁰ Bradley, *op. cit.*, s. 591, wzięty do niewoli niemiecki komentator radiowy gen. Kurt Dittmar twierdził, że „o twierdzy dowiedział się po raz pierwszy w styczniu 1945 roku, kiedy przeczytał o niej w szwajcarskiej gazecie”, tamże, s. 592.

¹¹ Wilmot, *op. cit.*, s. 690.

¹² F. C. Pogue, *George C. Marshall, Organizer of Victory, 1943—1945*; New York 1973, s. 568—569.

¹³ Bradley, *op. cit.*, s. 587.

¹⁴ Chandler, *op. cit.*, s. 2551.

Eisenhowera z dnia 1 kwietnia pospieszył się ze stwierdzeniem, że Berlin stracił swoje dawne strategiczne znaczenie¹⁵. Na wszelki wypadek pragnął umocnić w naczelnym dowódcy Sojusznicych Sił Ekspedycyjnych przekonanie, że ten wybrał właściwy plan dalszych operacji wojennych. Stalin nie musiał tego czynić, gdyż Eisenhower nie zamierzał odstępować od głównej zasady strategii amerykańskiej, głoszącej, że ważniejsze jest zniszczenie przeciwnika tam, gdziekolwiek by się znajdował, niż dążenie do opanowania określonych celów geograficznych¹⁶. Również szef sztabu amerykańskiego gen. George C. Marshall, udzielający z Waszyngtonu poparcia Eisenhowerowi, trzymał się strategii nie skrępowanej jakimikolwiek względami politycznymi (non-political strategy), głoszący pogląd, że „jedynym celem powinno być szybkie i całkowite zwycięstwo”¹⁷. Ponieważ bezpośredni kontakt Eisenhowera ze Stalinem wywołał protest ze strony Churchilla¹⁸, następne depeche przechodzące przez ręce szefa amerykańskiej misji wojskowej w Moskwie gen. Johna R. Deana skierowane były do szefa radzieckiego Sztabu Generalnego gen. Aleksieja Antonowa.

Na początku kwietnia dowództwo niemieckie zdecydowało się na niestawianie większego oporu na zachodzie, koncentrując swój wysiłek na obronie frontu wschodniego¹⁹. Poważne siły niemieckie zostały otoczone w Zagłębiu Ruhry w kotle, który zamknął się w dniu 2 kwietnia. 12 Grupa Armii gen. Bradleya parła tymczasem w szybkim tempie w głąb Niemiec. W dniu 12 kwietnia 9 Armia amerykańska dotarła do Łaby na południe od Magdeburga, 1 Armia zaś zdobyła Lipsk zbliżając się do Muldy²⁰. Operująca bardziej na południe 3 Armia gen. George'a S. Pattona weszła w dniu 18 kwietnia na najbardziej na północny zachód wysunięty skrawek Czechosłowacji w rejonie Aš²¹. Tego samego dnia zostało zdobyte Zagłębie Ruhry²².

12 Grupa Armii zatrzymała się po osiągnięciu linii Łaby i jej zachodniego dopływu Muldy. Bradley wspomina, że „prawie dwa tygodnie zmięliśmy nad Łabą i Muldą, czekając na nadejście Rosjan”²³. 1 Armia

¹⁵ Tamże, s. 2583—2584; V. Mastny, *Russia's Road to the Cold War. Diplomacy, Warfare and the Politics of Communism, 1941—1945*, New York 1979, s. 262—263.

¹⁶ J. L. Gaddis, *The United States and the Origins of the Cold War 1941—1947*, New York—London 1972, s. 207.

¹⁷ Wilmot, *op. cit.*, s. 715.

¹⁸ Churchill, *op. cit.*, s. 409.

¹⁹ Z. L. Suda, *Zealots and Rebels. A History of the Communist Party of Czechoslovakia*, Stanford 1980, s. 185.

²⁰ Bradley, *op. cit.*, s. 584, 592.

²¹ R. U. Luža, *The Liberation of Prague: an American Blunder? A Note*, „Kosmas. Journal of Czechoslovak and Central European Studies”, t. III, nr 1, 1984, s. 41.

²² Bradley, *op. cit.*, s. 584.

²³ Tamże, s. 598—599.

mogła przepawić się przez Muldę i dotrzeć do Łaby podobnie jak sąsiadująca z nią na północy 9 Armia. Zadowalała się wysyłaniem rekonesansów na drugi brzeg Muldy. Toteż „w pogodne popołudnie 25 kwietnia, o godz. 4¹⁰, patrol Armii nawiązał kontakt z awangardą 1 Frontu Ukraińskiego marszałka Iwana Koniewa w prawie całkowicie opustoszałym miasteczku Torgau nad Łabą”²⁴. Przerzucenie 1 Armii nad Łabę na wschód i południowy wschód od miejscowości Dessau położonej nad Muldą uniemożliwiłoby w przyszłości ofensywę radziecką, posuwającą się na zachód od Drezna w kierunku Czechosłowacji. Tylko tą drogą Armia Czerwona mogła wyjść na tyły niemieckiej Grupy Armii Środek, okupującej Czechy i Morawy²⁵.

Eisenhower jednak, poinformowawszy w dniu 21 kwietnia gen. Antonowa o zatrzymaniu ofensywy na Łabie i Muldzie, następnego dnia zwrócił się do szefa radzieckiego Sztabu Generalnego z sugestią, że „jeśli radzieckie Naczelne Dowództwo pragnęłoby zatrzymać [swoje wojska] na Łabie i chciałoby, abyśmy posunęli się w jej kierunku w rejonie Drezna, byłibyśmy radzi podjąć się tego przegrupowania na naszym południowo-centralnym froncie”²⁶. Warto przypomnieć, że Eisenhower w swoim telegramie do Stalina wymieniał Drezno jako leżące na osi głównego uderzenia wojsk amerykańskich, a Stalin zaakceptował wówczas jego plan. Amerykański naczelny dowódca występował więc z inicjatywą uzgodnień w sprawach, które wymagały rozwiązań drogą faktów dokonanych, tym bardziej że nie istniało żadne niebezpieczeństwo kolizji między siłami zbrojnymi sojuszników. Odpowiedni rozkaz dotyczący zachowania jednostek Armii Czerwonej po ich zetknięciu się z oddziałami amerykańskimi i brytyjskimi został już wydany²⁷.

Strona radziecka potrafiła zręcznie wykorzystywać brak umiejętności dyplomatycznych Eisenhowera. O propozycji amerykańskiej odnośnie do rejonu Drezna nie znalazła się żadna wzmianka w odpowiedziach z Moskwy z dnia 24, a następnie 25 kwietnia. W pierwszej z nich zaakceptowana została pospiesznie linia Łaby i Muldy. W drugiej jednak Antonow informował, że najbliższe plany strony radzieckiej dotyczą „zarówno okupacji Berlina, jak i oczyszczenia z sił niemieckich wschodniego brzegu Łaby na północ i południe od Berlina oraz doliny Wełtawy (dopływu Łaby), gdzie zgodnie z naszymi informacjami Niemcy koncentrują znaczne siły”²⁸.

Armia Czerwona skupiając swój główny wysiłek na rozpoczętej w dniu 16 kwietnia operacji berlińskiej (Berlin skapitulował w dniu 2 maja) nie

²⁴ Tamże, s. 601.

²⁵ Por. *Odboj a revoluce 1938—1945*, Praha 1965, s. 415.

²⁶ Chandler, *op. cit.*, s. 2632, 2635.

²⁷ Tamże, s. 2636.

²⁸ Tamże, s. 2636 i 2633.

mogła w danej chwili pozwolić sobie na marsz w kierunku Muldy²⁹. Dlatego też prawdopodobnie Antonow wspominał wyłącznie o wschodnim brzegu Łaby. Przed Eisenhowerem otwierała się jeszcze w ostatniej chwili ewentualność przesunięcia 1 Armii znad Muldy na zachodni brzeg Łaby. Nie wyciągnął jednak żadnych wniosków z braku szczegółowego ustosunkowania się strony radzieckiej do jego przedwczesnej sugestii.

Depesza Antonowa z 25 kwietnia była jednak z drugiej strony bardzo precyzyjna, jeśli chodzi o zamiar wyparcia wojsk hitlerowskich z Kotliny Czeskiej. W Moskwie uważano, że problem ziem czeskich, również na razie jeszcze nieosiągalnych dla Armii Czerwonej, jest kluczowy z punktu widzenia politycznego i wymaga jasnego postawienia, zanim by wystąpili z nim ewentualnie Amerykanie. Nie zapomniano również o stworzeniu elementu przetargowego na wypadek, gdyby Eisenhower zdecydował się pchnąć swoje wojska w kierunku Czech i Moraw. Mimo że zapowiedział on stronie radzieckiej, iż na północy oddziały anglosaskie sforsują Łabę dla usunięcia sił nieprzyjacielskich ze Szlezwiku-Holsztynu i Danii, Antonow poinformował go o zamiarze zlikwidowania przez Armię Czerwoną wojsk hitlerowskich na wschodnim brzegu Łaby również na północ od Berlina. Można więc było depeszę radzieckiego Sztabu Generalnego interpretować jako brak zgody na operacje armii anglosaskich w rejonie Półwyspu Jutlandzkiego. Eisenhower zaś rzeczywiście obawiał się, że wojska radzieckie ubiegną aliantów zachodnich w wyścigu do Danii i nawet przemyślał nad znalezieniem jakiejś formuły porozumienia, dzięki której Armia Czerwona byłaby zobowiązana do wycofania się z tego obszaru na jego prośbę³⁰.

W Wielkiej Brytanii szczególne zainteresowanie Czechosłowacją przejawiał Eden. Na jego polecenie stały podsekretarz stanu w Foreign Office Alexander Cadogan wystosował w dniu 16 kwietnia, a więc na dwa dni przed dotarciem oddziałów amerykańskich do rejonu Aš w Czechosłowacji, pismo do ambasadora amerykańskiego Johna G. Winanta. W liście wskazywał na poważne korzyści polityczne w wypadku „tak szybkiego, jak tylko pozwolą względy wojskowe, wkroczenia wojsk amerykańskich do Czechosłowacji i uwolnienia przez nie Pragi”³¹. Ponieważ strona amerykańska w ogóle nie zareagowała na sugestie brytyjskie, zastępca pod-

²⁹ W. T. Kowalski, *Wielka Koalicja 1941—1945*, t. III, rok 1945, Warszawa 1978, s. 311—312, w dniu 18 IV 1945 siły 1 Frontu Ukraińskiego marszałka Iwaną Koniewa otrzymały rozkaz uderzenia na Berlin od południa; S. Sztemienko, *Jeszcze raz o Sztabie Generalnym w latach wojny*, Warszawa 1976, s. 480; autor wspomina, że dopiero w radzieckim planie operacji praskiej, przygotowanym w dniu 4 maja, gen. Nikołaj Puchow dostał rozkaz ustanowienia „bezpośredniej styczności z wojskami sojuszniczymi [tzn. amerykańskimi] wzdłuż rzeki Muldy”.

³⁰ Chandler, *op. cit.*, s. 2640.

³¹ Eden, *op. cit.*, s. 419; FRUS, t. IV, 1945, s. 441—442, 444—445; *The Diaries of Sir Alexander Cadogan, 1938—1945*, ed. by D. Dilks, London 1971, s. 728.

sekretarza stanu w Foreign Office Orme Sargent przedstawił problem Churchillowi, a ten polecił w dniu 26 kwietnia przebywającemu w San Francisco Edenowi zwrócić się bezpośrednio w tej sprawie do amerykańskiego sekretarza stanu Edwarda R. Stettiniusa. W dniu 28 kwietnia Eden wręczył mu ściśle tajne memorandum. „Według naszej oceny — brzmiała najważniejsza część dokumentu — wyzwolenie Pragi i możliwie największego terytorium zachodniej Czechosłowacji przez oddziały Stanów Zjednoczonych może spowodować zupełną zmianę w powojennej sytuacji w Czechosłowacji i pomyślnie wpłynąć na sytuację wewnętrzną w krajach sąsiednich. Z drugiej strony — ostrzegał Eden — jeśli mocarstwa zachodnie nie odegrają znaczącej roli w wyzwoleniu Czechosłowacji, kraj ten może pójść śladem Jugosławii”³².

Postulaty brytyjskie spotkały się z życzliwym przyjęciem ze strony Stettiniusa. Sekretarz stanu znajdował się pod świeżym wrażeniem raportu ambasadora amerykańskiego w Belgradzie Richarda Pattersona, który zwracając uwagę na coraz silniejszą pozycję komunistów jugosłowiańskich wspieranych przez ZSRR pisał, że „jedyną szansą dla demokracji jest nacisk na Moskwę wywierany przez Waszyngton i Londyn”³³. Stettinius polecił więc podsekretarzowi stanu Josephowi C. Grewowi przedyskutowanie problemu z amerykańskim Zjednoczonym Komitetem Szefów Sztabów (ZKSS). W memorandum Eden poinformował zresztą, że brytyjski Komitet Szefów Sztabów (KSS) „został poproszony o zwrócenie uwagi na [daną] kwestię amerykańskiemu Zjednoczonemu Komitetowi Szefów Sztabów”³⁴. Odpowiednią instrukcję wydał Churchill żywiąc nadzieję, że brytyjcy wojskowi skłonią swych amerykańskich kolegów, by przekonali Eisenhowera o potrzebie zaangażowania się w Czechosłowacji³⁵. Premier wiedział już od naczelnego dowódcy, że główny wysiłek wojsk amerykańskich został skierowany przeciwko tzw. twierdzy narodowej w Alpach³⁶.

3 Armia Pattona rozpoczęła w dniu 22 kwietnia atak wzdłuż Dunaju oraz granicy czechosłowackiej w Lesie Czeskim, przekraczając granicę niemiecko-austriacką w dniu 27 kwietnia³⁷. Zamiast podjąć działania mające na celu jak najszybsze wyzwolenie Czechosłowacji, chciano odciąć drogę odwrotu wycofującym się z Austrii oddziałom hitlerowskim do wymyślonej „reduty alpejskiej”. Przy okazji tej operacji, niezrozumiałej również z punktu widzenia wymogów wojennych, ograniczono się

³² FRUS, t. IV, 1945, s. 444—445.

³³ T. H. Anderson, *The United States, Great Britain and the Cold War 1944—1947*, Columbia, London 1981, s. 61, 203, przyp. 22.

³⁴ FRUS, t. IV, 1945, s. 445.

³⁵ Tamże, s. 446.

³⁶ Tamże, s. 445.

³⁷ Bradley, *op. cit.*, s. 602; G. S. Patton, *Wojna jak ją poznałem*, Warszawa 1964, s. 280, 283.

jedynie w dniu 27 kwietnia do obsadzenia granicy czechosłowackiej w Lesie Czeskim przez 5 Korpus gen. Clarence'a R. Huebnera z sąsiedniej 1 Armii amerykańskiej³⁸.

Sukcesy 3 Armii w Austrii przyczyniły się w końcu do rozwiania obaw Eisenhowera co do prawdopodobieństwa oporu niemieckiego w tzw. twierdzy alpejskiej. Nie zaważyły jednak na podjęciu przez niego decyzji marszu na Czechosłowację. Skorzystał wyłącznie Montgomery, którego 21 Grupa Armii otrzymała obiecane posiłki amerykańskie w dniu 27 kwietnia w postaci 18 Korpusu Powietrzno-Desantowego gen. Matthewa B. Ridgwaya. Korpus ten, osłaniając prawe skrzydło sił brytyjskich, w dniu 29 kwietnia „uderzył poprzez Łabę na południe od Hamburga w kierunku Lubeki nad Bałtykiem, aby uratować Danię dla Zachodu”³⁹. Pomoc wysłana Montgomery'emu wcale nie wykluczała możliwości jednoczesnych działań wojskowych w Czechosłowacji. Armia Pattona łącznie z korpusem Huebnera liczyła ponad 540 tys. żołnierzy⁴⁰.

W dniu 26 kwietnia brytyjski KSS przedstawił swoją opinię amerykańskiemu ZKSS⁴¹. Wojskowi brytyjscy uczynili to jednak w taki sposób, że postulaty Edena zostały osłabione. Zaproponowali bowiem, by w depeszy do Eisenhowera przyznać, że „operacja w Czechosłowacji byłaby nierozsądna na gruncie militarnym, gdyby pomniejszyła wagę twoich [Eisenhowera] wysiłków wobec Austrii i Danii”. Zalecali wprowadzić podjęcie akcji wojskowej w Czechosłowacji, ale pod warunkiem, że „tego rodzaju akcja nie będzie przeszkodą dla ostatecznej klęski niemieckiej lub jej nie opóźni”⁴². Brytyjskiemu KSS zabrakło więc stanowczości w formułowaniu swego stanowiska. Prawdopodobnie brytyjskie władze wojskowe nie chciały, by 21 Grupa Armii pod dowództwem Montgomery'ego została pozbawiona pomocy amerykańskiej przy opanowaniu podstawy Półwyspu Jutlandzkiego. Bliższa im była Dania niż Czechosłowacja.

W depeszy z dnia 28 kwietnia amerykański szef sztabu Marshall poprosił Eisenhowera o ustosunkowanie się do stanowiska brytyjskiego KSS. Jednocześnie wykorzystując chwiejność brytyjskich wojskowych oświadczył, że „osobiście i niezależnie od wszystkich logistycznych, taktycznych lub strategicznych implikacji niechętnie ryzykowałbym życiem Amerykanów dla czysto politycznych celów”. Według Marshalla „Czechosłowacja będzie musiała zostać oczyszczona z oddziałów niemieckich i my być może musimy współpracować z Rosjanami w tej kwestii”⁴³.

³⁸ Tamże, s. 281 i 284.

³⁹ Bradley, *op. cit.*, s. 602; Chandler, *op. cit.*, s. 2649, 2651; Churchill, *op. cit.*, s. 453.

⁴⁰ Patton, *op. cit.*, s. 291.

⁴¹ W. Ullmann, *The United States in Prague 1945—1948*, New York 1978, s. 11 i przypis 12, s. 173.

⁴² Luža, *The Liberation...*, s. 43.

⁴³ Tamże, s. 43.

Argumentem odwołującym się do konieczności oszczędzania życia żołnierzy posługiwał się już Bradley, oceniając na 100 tys. zabitych ewentualne straty amerykańskie w wypadku natarcia od Łaby na Berlin⁴⁴. Marshall powielał automatycznie ten sam schemat rozumowania. O ile jednak przypuszczenia Bradleya nosiły wszelkie cechy prawdopodobieństwa, ze względu na przewidywany szczególnie zaciekły opór wojsk hitlerowskich broniących dostępu do stolicy Trzeciej Rzeszy, o tyle podobne oceny przypuszczalnych strat amerykańskich na ziemiach czeskich wydawały się nieuzasadnione. Trudno bowiem było się spodziewać analogicznego wysiłku ze strony nieprzyjaciela w Czechosłowacji, tym bardziej że prawie całkowicie zaangażował się w utrzymanie frontu wschodniego, poważnie opóźniając marsz Armii Czerwonej nie tylko w głąb Czech, ale i Moraw. Wprawdzie w tym czasie wojska radzieckie znajdowały się mniej więcej w tej samej odległości od Pragi jak amerykańska 3 Armia, ale ta ostatnia posuwając się w kierunku Linzu napotykała znacznie słabszy opór oddziałów niemieckich⁴⁵.

Eisenhower, godząc się z sugestiami Marshalla, oświadczył w depeszy do niego z dnia 29 kwietnia, że „nie zrobię żadnego ruchu, który uważałbym za nierozsądny z punktu widzenia wojskowego, tylko dla zdobycia politycznej wygranej, chyba że otrzymam wyraźne rozkazy od Połączonych Komitetów Szefów Sztabów”⁴⁶ (PKSS — w skład tego ciała wchodzili szefowie sztabów obu mocarstw anglosaskich). Możliwość taka stała się iluzoryczna, skoro amerykański ZKSS jeszcze tego samego dnia orzekł, że ze względów wojskowych nie popiera akcji militarnej w Czechosłowacji. Jeśliby zaś naczelny dowódca doszedł do wniosku, że akcja taka byłaby niezbędna dla dokończenia likwidacji sił niemieckich, to jako „sprawa operacyjna jest pozostawiona osądowi gen. Eisenhowera”⁴⁷.

Eisenhower uzyskał więc swobodę podejmowania decyzji w kwestii wkroczenia na terytorium Czechosłowacji. Nie wykluczał takiej ewentualności, aczkolwiek wyraźnie dawał priorytet usunięciu sił wojsk niemieckich z Danii i Norwegii, jeśliby zaistniała po temu potrzeba. Utrzymywał, że „Armia Czerwona jest całkowicie w stanie oczyścić Czechosłowację”. Informując Marshalla o radzieckich zamiarach przeprowadzenia operacji bojowych w dolinie Wełtawy, które „przyniosłyby wyzwolenie Pragi”, stwierdzał, iż „wydaje się, że oni [Rosjanie] będą z pewnością mogli osiągnąć ten cel [Pragę] przed nami”. Wkroczenie wojsk amerykańskich do zachodniej Czechosłowacji początkowo w kierunku na Pilzno, Karlowe Wary i Czeskie Budziejowice miało na celu „osiągnięcie trwałego połączenia z siłami rosyjskimi”⁴⁸.

⁴⁴ Bradley, *op. cit.*, s. 590.

⁴⁵ Chandler, *op. cit.*, s. 2662.

⁴⁶ Tamże, s. 2662.

⁴⁷ Luža, *The Liberation...*, s. 43.

⁴⁸ Chandler, *op. cit.*, s. 2662.

Zgodnie z sugestią Edena⁴⁹ również Churchill zdecydował się porużyć kwestię wyzwolenia Czechosłowacji w depeszy z dnia 30 kwietnia skierowanej na ręce prezydenta Harry'ego S. Trumana. Truman prawdopodobnie został już powiadomiony przez Stettiniusia o treści memorandum brytyjskiego ministra spraw zagranicznych⁵⁰. Obecnie mógł skonstatować, że Churchill podobnie jak brytyjski KSS uważa, iż akcja amerykańska „nie powinna kolidować z jego [Eisenhowera] głównymi operacjami przeciwko Niemcom”⁵¹. Nie wydaje się więc, by osobista interwencja premiera dodatkowo wzmacniała wymowę dokumentu wręczonego Stettiniusowi przez Edena. W memorandum nie było przecież jeszcze stwierdzenia sugerującego, że Brytyjczycy mimo wszystko uznają prawo Eisenhowera do podporządkowywania celów politycznych wymogom wojennym.

Odpowiedź Trumana z dnia 1 maja była w istocie negatywna. Prezydent po skonsultowaniu się z amerykańskim ZKSS przyjął punkt widzenia Eisenhowera, deklarując poparcie dla stanowiska zajętego przez naczelnego dowódcę. Churchill dowiedział się, że radziecki Sztab Generalny zamierza podjąć działania wojenne w dolinie Wełtawy, siły amerykańskie zaś posuną się ewentualnie w kierunku Pilzna i Karlowych Warów, powodując się wyłącznie względami wojskowymi⁵². Eden poczuł się rozczarowany odpowiedzią prezydenta. Uważał, że „okupacja Pragi przez Amerykanów nie narażała na żadne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec”, a „niewkraczanie do Pragi Amerykanów oznaczało, że Armia Czerwona mogła trwale osadzić u władzy ludzi, do których miała zaufanie”⁵³. Przywódcom brytyjskim nie pozostawało nic innego jak liczyć na podjęcie przez Departament Stanu próby przekonania Trumana, że motywy polityczne powinny przeważać nad wąsko pojmowanymi celami wojskowymi.

Wiadomość o przekroczeniu przez wojska amerykańskie granicy czechosłowackiej w dniu 18 kwietnia na wąskim odcinku w rejonie miejscowości Aš przyjął Beneš z radością. Poinstruował nawet swego sekretarza Edvarda Taborskiego, aby wysłał telegram gratulacyjny i powitalny do Pattona. Beneš miał widać nadzieję, że 3 Armia rozpocznie natarcie w głąb ziem czeskich, ponieważ „nie wydawało się, aby cokolwiek stało na przeszkodzie wyzwoleniu przez Amerykanów nie tylko Pragi, ale również Czech i prawdopodobnie znacznej części Moraw”⁵⁴. Z tych sa-

⁴⁹ Eden, *op. cit.*, s. 419.

⁵⁰ Tamże, s. 419.

⁵¹ FRUS, t. IV, 1945, s. 446.

⁵² Tamże, s. 446; H. S. Truman, *Memoirs 1945, Year of Decisions*, t. I, New York 1965, s. 243.

⁵³ Eden, *op. cit.*, s. 420.

⁵⁴ E. Taborsky, *President Edvard Beneš. Between East and West, 1938—1948*, Stanford 1981, s. 212; Taborsky podaje błędnie datę 17 kwietnia.

mych względów niektórzy czechosłowaccy przywódcy komunistyczni oraz politycy z nimi współpracujący zaczęli okazywać oznaki zdenerwowania. Według doradcy politycznego Beneša Prokopa Drtiny do najbardziej zaniepokojonych rozwojem sytuacji militarnej należeli ministrowie: informacji Vaclav Kopecky oraz szkolnictwa i oświaty Zdenek Nejedlý⁵⁵. Informacje na temat nastrojów panujących w czechosłowackiej ekipie rządowej przedostały się do wiadomości Brytyjczyków, którzy nie omieszkali przekazać ich Amerykanom⁵⁶.

Niespodziewanie uaktywnił się pozostający w Londynie członek tzw. rządu koszyckiego, minister handlu zagranicznego z ramienia partii narodowosocjalistycznej, Hubert Ripka, zaskoczony rozwojem wypadków, gdyż — jak wspomina — dotychczas „spodziewaliśmy się ujrzeć całość terytorium wyzwoloną przez Armię Czerwoną”⁵⁷. Złożył on na ręce amerykańskiego chargé d'affaires Arthura Schoenfelda w dniu 20 kwietnia notę, w której proponował natychmiastowe zawarcie z Naczelnym Dowództwem Sojuszniczych Sił Ekspedycyjnych tymczasowego porozumienia w sprawach administracji cywilnej na wyzwolonych terenach Czechosłowacji⁵⁸. Ripka zdawał sobie prawdopodobnie sprawę z tego, że łatwiej będzie mu doprowadzić do pomyślnego końca zawarcie układu, który nie wymagałby bezpośredniego zaangażowania rządu w Koszycach. Postawiony zaś przed faktami dokonanymi rząd czechosłowacki miałby w przyszłości utrudnioną sytuację, gdyby pragnął uchylić się od podpisania umowy na wyższym szczeblu. Ponieważ Ripka chciał, aby władze czechosłowackie podpisały w ostatecznym rezultacie umowy z rządami obu mocarstw anglosaskich, zwrócił się również w tej kwestii do ambasadora brytyjskiego Philipa Nicholasa⁵⁹.

Nie wykluczone, że pomysł powrotu do starej koncepcji, choć w nieco zmienionej postaci, podsunął Ripce Schoenfeld⁶⁰. Już bowiem w marcu 1944 r. występował Ripka wobec władz amerykańskich i brytyjskich z podobną inicjatywą⁶¹. Chodziło mu wówczas o to, aby Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zainicjowały w ten sposób swe zainteresowanie Czechosłowacją. Z drugiej strony rząd czechosłowacki dawałby wyraz swej intencji pozostania w możliwie najlepszych stosunkach zarówno z mocarstwami zachodnimi, jak i ze Związkiem Radzieckim⁶².

W 1944 r. władze brytyjskie nie tylko pierwsze odrzuciły propozycję

⁵⁵ P. Drtina, *Československo můj osud*, t. II, ks. 1, Toronto 1982, s. 33.

⁵⁶ FRUS, t. IV, 1945, s. 445.

⁵⁷ H. Ripka, *Le coup de Prague. Une révolution prefabrique*, Paris 1949, s. 26.

⁵⁸ FRUS, t. IV, 1945, s. 440—441.

⁵⁹ Tamże, s. 451—452.

⁶⁰ Ripka, *op. cit.*, s. 26.

⁶¹ FRUS, *Diplomatic Papers*, 1944, t. III, *The British Commonwealth and Europe*, Washington 1965, s. 515—516

⁶² Ripka, *op. cit.*, s. 26.

czechosłowacką „ze względów geograficznych i praktycznych”, ale usiływały wyrzucić nacisk na sojuszników amerykańskich, aby zajęli również stanowisko odmowne. Departament Stanu został wówczas nawet postawiony przed faktem dokonany przez swego partnera, choć na jego decyzję wpłynęły zarówno własna analiza sytuacji, jak i stanowisko amerykańskiego ZKSS⁶³. Ani w Londynie, ani w Waszyngtonie nie przypuszczano wówczas, że armie anglosaskie dotrą do granic Czechosłowacji⁶⁴. W rezultacie odpowiednią umowę „o stosunkach między administracją czechosłowacką a radzieckim głównodowodzącym po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Czechosłowacji” podpisali w dniu 8 V 1944 r. w imieniu obu rządów pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Ripka i ambasador ZSRR przy rządzie czechosłowackim Wiktor Liebiediew⁶⁵.

Eden, gdy jeszcze przed swoim wyjazdem do Stanów Zjednoczonych w dniu 15 kwietnia podczas spotkania z ambasadorem Winantem próbował przekonać swego rozmówcę do koncepcji wyzwolenia Pragi przez wojska amerykańskie, przyznawał, że „praktyczne trudności mogą prawdopodobnie wyniknąć” również „z braku takiego porozumienia na temat wyzwolenia Czechosłowacji między waszym rządem lub naszym z jednej strony oraz rządem czechosłowackim z drugiej, jakie zostało swego czasu zawarte przez rząd radziecki”⁶⁶. Departament Stanu po konsultacjach z Departamentem Wojny doszedł do wniosku, że zawarcie porozumienia byłoby celowe. Schoenfeld został jednak poinstruowany w dniu 25 kwietnia, żeby jedynie nieoficjalnie poinformować Ripkę, że „sprawa jest rozważana”, natomiast nie dawać jeszcze żadnej formalnej odpowiedzi. Departament Wojny wyraził życzenie podjęcia negocjacji w Waszyngtonie. Ponieważ Eden, pragnąc zjednać dla swoich planów Winanta, roztaczał przed nim perspektywy szybszej akredytacji anglosaskich przedstawicieli dyplomatycznych przy rządzie czechosłowackim z chwilą zdobycia przez wojska amerykańskie „oparcia w kraju” i „nawiązania łączności z Rosjanami”⁶⁷, być może również przy okazji wpływał z tego samego względu na pozytywną reakcję Departamentu Stanu co do możliwości zawarcia porozumienia w sprawie administracji cywilnej.

Strona brytyjska popierała więc propozycję Ripki po to, aby drogą pośrednią przyczynić się do zwiększenia zainteresowania oficjalnych czynników amerykańskich ofensywą w Czechosłowacji. Waszyngton tak długo zwlekał z zajęciem oficjalnego stanowiska, że problem umowy regulującej stosunki między lokalnymi władzami czechosłowackimi a władzami

⁶³ FRUS, t. III, 1944, s. 517—518, 520—521.

⁶⁴ Ripka, *op. cit.*, s. 26.

⁶⁵ J. Čierny, *Nová orientácia zahraničnej politiky Československa (1941—1948)*, Bratislava 1979, s. 102—104.

⁶⁶ FRUS, t. IV, 1945, s. 442.

⁶⁷ Tamże, s. 442—443.

wojskowymi Stanów Zjednoczonych nie został rozwiązany nawet wówczas, gdy południowo-zachodni skrawek Czech opanowała 3 Armia, a resztę kraju Armia Czerwona. Departament Stanu zwrócił się już uprzednio do przebywającego w Stanach Zjednoczonych czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Jana Masaryka, aby zasięgnął opinii rządu w Koszycach na temat porozumienia. Masaryk nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi. Anglo-amerykański PKSS oraz Naczelne Dowództwo Sojusznicznych Sił Ekspedycyjnych przygotowały nawet swoje projekty umowy. Departament Stanu stawiał jednak jako warunek wstępny rozmów zgodę rządu czechosłowackiego przebywającego w Koszycach na rozpoczęcie negocjacji⁶⁸. Wymagał jej, mimo że Ripka wystąpił z formułą układu tymczasowego.

Rząd, na którego czele stał Fierlinger, nie miał jednak powodu do pośpiechu, gdyż nie tylko nie pragnął, by wojska amerykańskie zajęły jak największą część republiki, ale również nie chciał prawnego usankcjonowania ich pobytu nawet na niewielkim obszarze Czechosłowacji. Ripka podobnie jak Masaryk nie został poinformowany przez własny rząd, czy życzy on sobie podjęcia szczegółowej dyskusji z władzami amerykańskimi. Zaakceptował zatem propozycję Schoenfelda podpisania czechosłowacko-amerykańskiej konwencji finansowej, która w przyszłości okazała się ze względów praktycznych na tyle przydatna, że rząd czechosłowacki po przeniesieniu do Pragi jej nie dezawuował⁶⁹. Została przynajmniej zrealizowana zapowiedź uregulowania w ten sposób kwestii finansowych zawarta w artykule ósmym czechosłowackiego projektu umowy nie odbiegającej od dokumentu zaakceptowanego w maju 1944 r. przez stronę radziecką⁷⁰.

Tymczasem w dniu 30 kwietnia Eisenhower poinformował Antonowa o możliwości wkroczenia wojsk amerykańskich do Czechosłowacji w kierunku Karlowych Warów, Pilzna i Czeskich Budziejowic. Ustosunkował się też pozytywnie do planu radzieckiego Sztabu Generalnego „oczyszczenia wschodnich brzegów Łaby i Wełtawy na tym odcinku frontu”⁷¹. Naczelny dowódca jak gdyby zapomniał, że strona radziecka pragnęła wyprzeć Niemców nie tylko z prawego brzegu Wełtawy, ale z całej doliny tej rzeki, a więc również opanować jej lewy brzeg. W telegramie znalazło się też znamienne zdanie o gotowości dalszego marszu wojsk amerykańskich, jeżeli operacje na froncie radzieckim wymagałyby skoordynowanej akcji⁷². Eisenhower starał się więc zostawić sobie otwartą furtkę dla działań przekraczających linię wspomnianych trzech miast w południowo-zachodnich Czechach. Czynił to jednak niezwykle ostrożnie, unikając bardziej zdecydowanych stwierdzeń.

⁶⁸ Tamże, s. 450.

⁶⁹ Ripka, *op. cit.*, s. 26–27.

⁷⁰ FRUS, t. III, 1944, s. 516; Čierny, *op. cit.*, s. 103.

⁷¹ Chandler, *op. cit.*, s. 2664.

⁷² Tamże.

Metoda niedopowiedzeń obracała się w ostatecznym rezultacie przeciwko stronie amerykańskiej. We wspomnianej depeszy Eisenhower zapowiadał stworzenie po sforsowaniu dolnej Łaby „mocnej operacyjnej wschodniej flanki w przybliżeniu na linii Wismar—Schwerin—Doemitz”. Zmuszony został do wyraźnego postawienia sprawy przez anglo-amerykański PKSS. Szefowie sztabów uznali, że naczelny dowódca nie dość precyzyjnie określił w depeszy z dnia 21 kwietnia zasięg operacji anglosaskich, ułatwiając stronie radzieckiej interpretację, zgodnie z którą Łaba stanowiłaby również w swoim dolnym biegu („na północ od Berlina”) granicę nieprzekraczalną dla sił zbrojnych mocarstw zachodnich. Eisenhower wprowadził więc uściślenie zaaprobowane przez radziecki Sztab Generalny w dniu 4 maja⁷³. Nie byłoby w tym niczego szczególnie ważnego z punktu widzenia przyszłych losów Czechosłowacji, gdyby nie fakt, że Antonow uzyskiwał możliwość posługiwania się swą akceptacją jako atutem w rozgrywce dotyczącej przeprowadzenia operacji wojskowych na terytorium Czechosłowacji.

W dniu 4 maja zapadła ostateczna decyzja użycia wojsk amerykańskich do działań w Czechosłowacji. Zadanie powierzono 3 Armii Pattona, któremu tego dnia podporządkowano 3 Korpus Huebnera. Patton już dwa dni wcześniej liczył się z możliwością zmiany kierunku działania na północno-wschodni. Zanim jeszcze o godz. 19³⁰ Eisenhower udzielił zgody na wkroczenie do Czechosłowacji, kilka dywizji opanowało przełęcze górskie w Lesie Czeskim⁷⁴. Patton, którego zdolności dowódcze Eisenhower doceniał, choć uważał go za człowieka nieobliczalnego⁷⁵, od chwili dotarcia do granic Czechosłowacji, a więc od dwóch tygodni, molestował swego zwierzchnika Bradleya, aby powierzył mu zadanie wkroczenia na jej terytorium⁷⁶. Dopiero w dniu 5 maja w godzinach rannych podległe Pattonowi jednostki przystąpiły do natarcia. Patton otrzymał jednak instrukcje od Bradleya, że „nie wolno nam posunąć się dużymi siłami poza linię biegnącą przez Pilzno z północnego zachodu na południowy wschód, wolno nam jednak i powinniśmy prowadzić energiczne rozpoznanie w kierunku Pragi”⁷⁷.

W dniu 4 maja Eisenhower poinformował Antonowa o przygotowywanej operacji wojskowej, w wyniku której oddziały amerykańskie miały dojść do linii Czeskie Budziejowice—Pilzno—Karlówce Wary oraz zająć te miejscowości. W depeszy został też naszkicowany przewidywany dalszy plan działania. „Później jesteśmy przygotowani, jeśli wymagać będzie tego sytuacja, posunąć się naprzód w Czechosłowacji do linii Wełtawy i Łaby, aby oczyścić zachodnie wybrzeża tych rzek łącznie z zapo-

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Patton, *op. cit.*, s. 289—293.

⁷⁵ Chandler, *op. cit.*, s. 2616—2617.

⁷⁶ Bradley, *op. cit.*, s. 603.

⁷⁷ Patton, *op. cit.*, s. 293.

wiedzianym posunięciem radzieckim mającym na celu oczyszczenie wschodnich wybrzeży”⁷⁸. Oznaczało to, że Eisenhower wziął pod uwagę ewentualność wkroczenia do Pragi.

Odpowiedź radziecka przysłała już w dniu 5 maja. Antonow prosił, aby „dla uniknięcia możliwego przemieszania sił” wojska amerykańskie nie przekraczały linii Czeskie Budziejowice—Pilzno—Karlowe Wary⁷⁹. Niebezpieczeństwo takie praktycznie nie istniało, gdyż jak wspomina Kopecky, o ile wojska amerykańskie już w dniu 5 maja (zajęcie Pilzna nastąpiło w dniu 6 maja) znajdowały się niecałe 100 km od Pragi, o tyle Armia Czerwona walczyła jeszcze na Morawach, a więc w odległości 200—300 km od stolicy Czechosłowacji⁸⁰. Antonow posłużył się zresztą jeszcze jednym argumentem. Stwierdził, że dowództwo radzieckie zgodnie z życzeniami Eisenhowera „zatrzymało pochód własnych sił w kierunku dolnej Łaby na wschód od linii Wismar—Schwerin—Doemitz. Mamy zatem nadzieję, że generał Eisenhower w zamian spełni nasze życzenia odnośnie natarcia jego sił w Czechosłowacji”⁸¹. Jak zauważono w Foreign Office w dwa lata po omawianych wypadkach, prośba Antonowa dotyczyła „czegoś w rodzaju kompensaty za radzieckie zmniejszenie szybkości na północy dla uniknięcia kolizji z 21 Grupą Armii maszerującą na Lubekę i do Bałtyku”⁸². Faktycznie jednak Montgomery, podobnie jak Eisenhower, byli świadomi tego, że wojska anglosaskie prowadzą wyścig z Armią Czerwoną o dotarcie do wybrzeża Bałtyku na wschód od Półwyspu Jutlandzkiego. „W ostatecznym rozrachunku — wspomina Montgomery — wyprzedziliśmy jednak Rosjan o jedną długość. Do Morza Bałtyckiego w rejonie Wismaru i Lubeki dotarliśmy 2 maja i około sześciu godzin przed przybyciem Rosjan odcięliśmy Półwysep Jutlandzki. Stworzyliśmy tutaj — od Wismaru nad Morzem Bałtyckim do Łaby w rejonie Doemitz — wschodni front”⁸³.

Depesza Antonowa utrzymana była w bardzo grzecznym tonie. Późniejsze twierdzenie szefa amerykańskiej misji wojskowej w Moskwie gen. Deana, że strona radziecka wystąpiła z „gwałtownym protestem”, nie odpowiadało prawdzie⁸⁴. Zadanie szefa radzieckiego Sztabu General-

⁷⁸ Chandler, *op. cit.*, s. 2679—2680.

⁷⁹ Tamże, s. 2680.

⁸⁰ V. Kopecky, *ČSR a KSČ. Pamětní vypsíy k historii Československe republiky a k boji KSČ za socialistické Československo*, Praha 1960, s. 386.

⁸¹ Chandler, *op. cit.*, s. 2680; „The Department of State Bulletin”, t. XX, No 516, May 22, 1949, s. 666—667.

⁸² Public Record Office (dalej PRO), t. 65835, FO-371, N 10603/10603/12G, list Johnstona z Cabinet Office, Historical Section do Passanta z Foreign Office, 26 VIII 1947.

⁸³ B. I. Montgomery, *Wspomnienia*, Warszawa 1961, s. 316; J. Ehrman, *Grand Strategy*, t. VI, October 1944—August 1945, London 1965, s. 159.

⁸⁴ J. R. Deane, *The Strange Alliance*, New York, s. 159; w Foreign Office zwrócono uwagę na tę nieścisłość w sierpniu 1947 r., por. PRO, FO-371, t. 65835.

nego polegało na przekonaniu Eisenhowera, a nie na zadrażnianiu z nim stosunków. W wypadku niepomyślnego załatwienia sprawy z punktu widzenia interesów radzieckich „Patton znalazłby się prawdopodobnie w ciągu dwudziestu czterech godzin na placu Waclawa”. Ta ocena Bradleya, a także szefa sztabu Naczelnego Dowództwa Sojusznicznych Sił Ekspedycyjnych gen. Waltera Bedell Smitha⁸⁵, pokrywała się całkowicie z opinią czechosłowackiego przywódcy komunistycznego, ministra informacji Vaclava Kopeckiego⁸⁶. Toteż Antonow twierdził, że dobiegają końca przygotowania do podjęcia operacji mającej na celu oczyszczenie z oddziałów niemieckich obu brzegów Wełtawy⁸⁷. Eisenhower dał się przekonać, że „siły radzieckie przypuszczalnie mogą ruszyć szybko naprzód, aby wyjaśnić sytuację w centrum kraju”, i wydał w dniu 6 maja ostateczny zakaz przekraczania przez wojska amerykańskie linii Czeskie Budziejowice—Pilzno—Karlowe Wary⁸⁸. Protesty Pattona nie odniosły żadnego skutku⁸⁹. Również w dniu 6 maja niemiecki dowódca Grupy Środek feldmarszałek Ferdinand Schörner wydał rozkaz zakazujący stawiania oporu armii amerykańskiej⁹⁰.

Poprzedniego dnia Departament Stanu zdecydował się, po tygodniu od wręczenia przez Edena Stettiniusowi memorandum w sprawie wyzwolenia Czechosłowacji przez wojska amerykańskie, interweniować u prezydenta Trumana. W memorandum z dnia 5 maja Grew proponował, aby siły amerykańskie doszły do Wełtawy na całej długości tej rzeki. Chciał w ten sposób uzyskać pozycję przetargową w rozmowach ze stroną radziecką zarówno w kwestii akredytacji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych przy rządzie czechosłowackim, jak i załatwienia po myśli amerykańskiej podziału Wiednia na strefy okupacyjne. Szczególne niezadowolenie Departamentu Stanu wywołało powołanie w Austrii rządu tworzącego koalicję partii socjaldemokratycznej, ludowej i komunistycznej

⁸⁵ Bradley, *op. cit.*, s. 603; FRUS, t. IV, 1945, s. 451; por. Sztemienko, *op. cit.*, s. 503. Szef Wydziału Operacyjnego radzieckiego Sztabu Generalnego nie ukrywał, że bez porozumienia w sprawie „linii demarkacyjnej” wojska amerykańskie posunęłyby się „dość daleko do przodu, nie napotykając w tych warunkach oporu nieprzyjaciela”.

⁸⁶ Kopecky, *op. cit.*, s. 386; Kopecky uważał nawet, że w wypadku zajęcia Pragi przez wojska amerykańskie tzw. rząd koszycki „müsiałby zostać w Bratysławie lub Brnie, a republika czechosłowacka zostałaby podzielona tak jak później Niemcy lub Austria” (s. 384). Kopecky zapomniał jednak, iż Czechosłowacja należała do obozu zwycięzców, a nie zwyciężonych, co nałożyłoby na polityków czechosłowackich obowiązek wypracowania nowego kompromisu. Byłby on prawdopodobnie znacznie mniej korzystny dla komunistów niż osiągnięty w Moskwie. Utworzenie nowego rządu stałoby się wówczas nieuniknione.

⁸⁷ „Department of State Bulletin”, t. XX, s. 667.

⁸⁸ Chandler, *op. cit.*, s. 2693; „The Department of State Bulletin”, t. XX, s. 667; Patton, *op. cit.*, s. 294.

⁸⁹ Bradley, *op. cit.*, s. 603; Patton, *op. cit.*, s. 294.

⁹⁰ V. Kral, *Osvobozeni Československa*, Praha 1975, s. 273.

i uznanie go przez ZSRR bez konsultacji z mocarstwami anglosaskimi. Grew przypuszczając, że władze radzieckie będą domagać się ewakuacji części Górnej Austrii na północ od Dunaju zajętej przez wojska amerykańskie (w Waszyngtonie zgodzono się już wcześniej, że obszar ten wejdzie w skład radzieckiej strefy okupacyjnej), zabiegał o stworzenie podobnej sytuacji w Czechosłowacji⁹¹. Innymi słowy pragnął, aby oddziały amerykańskie miały się z czego wycofywać nie tylko w Austrii, ale również w Czechosłowacji. W zamian za to Stany Zjednoczone mogłyby domagać się realizacji swoich postulatów politycznych.

Memorandum Grewa opierało się na innej argumentacji niż memorandum Edena. Podsekretarz stanu zdawał się nie dostrzegać wagi pobytu wojsk amerykańskich w Czechosłowacji z punktu widzenia przyszłego rozwoju sytuacji politycznej w tym kraju. Grew uznawał zresztą bez zastrzeżeń, „że decyzja bez wątplenia musi bazować przede wszystkim na ocenach natury militarnej”. Główna słabość dokumentu przejawiała się jednak w tym, że nie znalazła się w nim prośba o podjęcie natychmiastowej decyzji przez samego prezydenta, lecz sugestia, aby całą tę kwestię przebadał raz jeszcze amerykański ZKSS. Proponowana procedura opóźniała moment ewentualnego rozwiązania problemu według życzeń Departamentu Stanu. Czas zaś naglił, z czego zdawały sobie sprawę najwyższe wojskowe czynniki radzieckie. Koniew na polecenie Stalina przyspieszył o jeden dzień główne uderzenie 1 Frontu Ukraińskiego z obszaru na zachód od Drezna, mające na celu wyjście na słabo zabezpieczone tyły wojsk niemieckich uporczywie broniących dostępu do Czech i Moraw od wschodu i północnego wschodu⁹². Ofensywa radzieckich jednostek pancernych ruszyła 6 maja z zadaniem jak najszybszego dotarcia do Pragi⁹³.

Atak Armii Czerwonej mógł się powieść tylko pod warunkiem, że 3 Armia amerykańska nie dojdzie do Wełtawy i Łaby. Koniew jeszcze w dniu 5 maja nie miał pewności, czy uda mu się przeprowadzić operację. Słuchał z niedowierzaniem zapewnień Bradleya, że wojska amerykańskie nie zamierzają posunąć się poza linię Pilzna. „Musieliśmy dojść tu — tłumaczył swemu rozmówcy Bradley — aby osłonić nasze skrzydło na Dunaju”⁹⁴. W wypadku zagrozenia drogi wojskom Koniewa przez jednostki Pattona Armia Czerwona musiałaby podjąć atak uderzeniem czołowym na doskonale umocnione pozycje niemieckie w Górach Izerskich

⁹¹ FRUS, t. IV, s. 448—449.

⁹² Wojska niemieckie rozpoczęły zorganizowany odwrót w kierunku południowo-zachodnim i zachodnim dopiero nad ranem dnia 9 maja. Do tego momentu trwały tu „na zajmowanych uprzednio rubieżach”, mimo że na ich tyłach pojawiły się kolumny czołgów radzieckich posuwających się na Pragę (Sztemiętko, *op. cit.*, s. 500).

⁹³ Mastny, *op. cit.*, s. 274.

⁹⁴ Bradley, *op. cit.*, s. 607.

i Karkonoszach. Nastąpić by to mogło dopiero po przegrupowaniu sił radzieckich ⁹⁵.

Sytuację skomplikował nieoczekiwany spontaniczny wybuch powstania w Pradze w dniu 5 maja na wieść o wkroczeniu wojsk amerykańskich do Czechosłowacji ⁹⁶. W Moskwie prawdopodobnie zdawano sobie sprawę, że powstanie praskie może skłonić stronę amerykańską do bardziej dynamicznych działań. To spowodowało, że Żukow nie tylko przyspieszył swą ofensywę, ale zrezygnował również z planowanego dopiero na dzień 14 maja zajęcia Pragi. Czołgi miały do niej dotrzeć w ciągu trzech dni ⁹⁷. Obawy radzieckie były uzasadnione, gdyż Patton rzeczywiście przemyślał nad tym, jak obejść rozkaz Eisenhowera. „Wobec komunikatów radiowych o zdobyciu Pragi przez czeskich obywateli — wspominał dowódca 3 Armii — gorąco pragnąłem dopomóc im w walce, poprosiłem więc Bradleya o zezwolenie na to, ale mi odmówił ⁹⁸. Patton zdecydował się więc wysłać do Pragi tajną misję wojskową dla skomunikowania się z kierownictwem powstania ⁹⁹.

Na jego czele stanęła Czeska Rada Narodowa, która ostatecznie ukonstytuowała się pod koniec kwietnia 1945 r. Wskład jej weszli przedstawiciele nurtów politycznych reprezentowanych w tzw. rządzie koszyckim. Tuż przed wybuchem powstania w Pradze CzRN uznała zwierzchnictwo rządu Fierlingera. Mimo że stanowisko wiceprzewodniczącego zajął energiczny działacz komunistyczny Jozef Smrkovsky, kierownictwo KPCz odniosło się z nieufnością do nowego ciała. Obawiało się, że CzRN będzie dążyć po wyzwoleniu do reorganizacji rządu czechosłowackiego na niekorzyść komunistów i ich zwolenników ¹⁰⁰ poprzez wprowadzenie doń działaczy występujących jako reprezentanci krajowego ruchu oporu. Liczył na to Ripka ¹⁰¹, który w dniu 5 maja wydał na własną rękę przez radio oświadczenie, że rząd czechosłowacki uznaje oficjalnie CzRN ¹⁰².

Delegacja Pattona spotkała się ze Smrkovskim wieczorem w dniu 7 maja. Sytuacja w Pradze obróciła się na niekorzyść powstańców, gdyż dywizje niemieckie usiłujące za wszelką cenę przebić się przez miasto na zachód, aby złożyć broń w ręce Amerykanów, przystąpiły do zmasowanego ataku na pozycje obrońców już poprzedniego dnia. Patton w liście do CzRN zapowiadał wkroczenie do Pragi jednostek pancernych

⁹⁵ *Odboj a revoluce...*, s. 415.

⁹⁶ J. Erickson, *The Road to Berlin, Stalin's War with Germany*, t. II, London 1983, s. 634.

⁹⁷ Kral, *op. cit.*, s. 338.

⁹⁸ Patton, *op. cit.*, s. 294.

⁹⁹ Mastny, *op. cit.*, s. 275—276; Ullmann, *op. cit.*, s. 13—14; T. Szulc, *Czechoslovakia since World War II*, New York 1971, s. 11—12.

¹⁰⁰ Kral, *op. cit.*, s. 257—259, 315—316.

¹⁰¹ Ripka, *op. cit.*, s. 24.

¹⁰² Kral, *op. cit.*, s. 319.

w dniu 8 maja o godz. 4 rano, jeśli Rada zwróci się z oficjalną prośbą w tej sprawie. W tym celu do Pilzna udałaby się delegacja CzRN¹⁰³.

Patton chciał więc zdobyć uzasadnienie dla decyzji, która naruszałaby rozkaz wydany przez Eisenhowera. Smrkovsky jednak, mając „świadomość politycznych konsekwencji amerykańskiej okupacji Pragi”, odrzucił propozycję Pattona w imieniu CzRN¹⁰⁴. Podobnie zareagował w Koszycach premier Fierlinger zapytany przez ambasadora Zorina, czy rząd czechosłowacki życzyłby sobie, aby wojska amerykańskie wkroczyły do Pragi. Odpowiedź była negatywna¹⁰⁵. Natomiast apel Churchilla do Eisenhowera w dniu 7 maja, aby oddziały amerykańskie maszerowały na Pragę, „jeśli dotychczas nie spotkały Rosjan”, pozostał bez żadnego echa¹⁰⁶. W dniu 8 maja około północy wszedł w życie akt bezwarunkowej kapitulacji Trzeciej Rzeszy. W godzinach porannych następnego dnia do Pragi wjechały radzieckie czołgi. Stolica Czechosłowacji została wyzwolona przez Armię Czerwoną. Do dnia 11 maja wojska radzieckie zlikwidowały na wschód od Pragi tę część niemieckiej Grupy Armii Środek, która nie zdążyła ująć na zachód. Walki w Czechosłowacji ustały.

Postawa Trumana, Marshalla i Eisenhowera zadecydowała o tym, że układ sił w rządzie czechosłowackim utworzonym w Moskwie, a ogłoszonym w Koszycach, pozostał nie zmieniony. Z dwóch „drużyn” politycznych działaczy — jak to obrazowo ujął Kopecky — powody do zadowolenia miała wyłącznie „drużyna moskiewska pod kierownictwem Klementa Gottwalda”. „Drużyna londyńska pod przywództwem Eduarda Beneša”¹⁰⁷ poniosła porażkę, gdyż nie uzyskała wystarczającego poparcia ze strony amerykańskiego prezydenta¹⁰⁸ i najwyższych czynników woj-

¹⁰³ Ullmann, *op. cit.*, s. 13—14; Szulc, *op. cit.*, s. 11—12; Mastny, *op. cit.*, s. 275.

¹⁰⁴ Ullmann, *op. cit.*, s. 14.

¹⁰⁵ Kral, *op. cit.*, s. 329; Drtina, t. II, ks. 1, s. 41.

¹⁰⁶ Churchill, *op. cit.*, s. 442.

¹⁰⁷ Kopecky, *op. cit.*, s. 383.

¹⁰⁸ Ivan Pfaff utrzymuje, że Truman dał się przekonać w końcu Departamentowi Stanu. Eisenhower miał wieczorem w dniu 7 maja otrzymać od niego instrukcję przesunięcia 3 Armii do Wełtawy. Podobna instrukcja z Departamentu Stanu rzekomo dotarła do politycznego doradcy Eisenhowera Roberta Murphy'ego w dniu 8 maja na dziewięć godzin przed wkroczeniem pierwszych czołgów radzieckich do Pragi. Eisenhower nie posłuchał więc, zdaniem Pfaffa, rozkazu prezydenta, a instrukcja dla Murphy'ego została odebrana zbyt późno (I. Pfaff, *Jalta: Dělení světa nebo legenda? Z československého zorného uhlí*, „Listy”, XV, duben 1985, nr 2, s. 7—13). Relacja Pfaffa, jedyna tego rodzaju w literaturze przedmiotu, nie ma żadnego odnośnika do archiwów, zbiorów dokumentów czy zapisu pamiętnikarskiego. Wydaje mi się, że autor sam ją wymyślił, aby nadać swemu artykułowi sensacyjny charakter. Dopóki w archiwach amerykańskich badacze nie natrafiają na ślad odpowiednich dokumentów, trudno uznać wzmiankę w artykule Pfaffa za wiarygodną.

skowych Stanów Zjednoczonych. Departament Stanu bowiem zbyt późno rozpoczął starania na rzecz realizacji postulatów brytyjskiego sojusznika.

Najwyższe polityczne czynniki brytyjskie zaangażowały się w przekonywaniu przywódców Stanów Zjednoczonych co do potrzeby energicznych działań militarnych w Czechosłowacji. Ponieważ jednak klucz do rozwiązania problemu znajdował się w rękach amerykańskich, nie spieszyły się z realizacją postulatów Ripki oraz szefa czechosłowackiej misji wojskowej w Wielkiej Brytanii gen. Stanislava Bosy'ego. Bosy w dniu 19 kwietnia, a Ripka w dniu 25 kwietnia zwrócili się z prośbą do brytyjskich władz wojskowych i politycznych o przeniesienie czechosłowackiej brygady pancernej, podporządkowanej Montgomery'emu i wykorzystywanej do oblegania Dunkierki, oraz czechosłowackich dywizjonów myśliwców wchodzących w skład RAF-u na teren operacyjny 3 Armii amerykańskiej, aby „dana im była możliwość wzięcia udziału w walce o wyzwolenie Czechosłowacji”¹⁰⁹. Montgomery zgodził się jedynie na wysłanie małego oddziału liczącego 140 żołnierzy. Pattonowi przydzielono również 14 oficerów czechosłowackich do celów łącznikowych na wypadek podjęcia operacji w Czechosłowacji¹¹⁰. Dopiero w tydzień po kapitulacji Dunkierki, co miało miejsce w dniu 9 maja, Eisenhower przeniósł brygadę pancerną na południowo-zachodni skrawek ziem czeskich, okupowany przez wojska amerykańskie¹¹¹. Lotnicy czechosłowaccy otrzymali wprawdzie w dniu 7 maja rozkaz przygotowania się do lotu nad Pragę, ale niespodziewanie został on odwołany następnego dnia¹¹². Symboliczne siły zbrojne dawnego czechosłowackiego rządu w Londynie praktycznie więc nie uczestniczyły przy boku wojsk amerykańskich w wyzwaniu kraju.

Rząd Fierlingera przybył do Pragi w dniu 10 maja. Uczynił to w wielkim pośpiechu, gdyż CzRN poprzedniego dnia ogłosiła się najwyższym organem władzy, który spełniałby rolę tymczasowego parlamentu. W dniu 11 maja na posiedzeniu CzRN odezwały się głosy żądające reorganizacji rządu przez wprowadzenie doń przedstawicieli krajowego ruchu oporu. Zwolennikami zmian byli działacze wywodzący się z kręgów narodowo-socjalistycznych, ludowych i socjaldemokratycznych nie sympatyzujących z komunistami¹¹³. Na posiedzeniu CzRN w dniu 11 maja przybyli przywódcy KPCz Klement Gottwald, Vilem Široky oraz Kopecky i oznajmili w imieniu rządu, że ulega ona rozwiązaniu, a na jej miejsce powołuje

¹⁰⁹ Luža, *The Liberation...*, s. 47—50; T. Brod, E. Čejka, *Na zapadnom fronte. Historia československých vojenských jednotiek na zapade v rokach druhej svetovej vojny*, Bratislava 1965, s. 436—437.

¹¹⁰ Kral, *op. cit.*, s. 297; Brod, Čejka, *op. cit.*, s. 437—438.

¹¹¹ E. Pogue, *The Supreme Command*, Washington 1954, s. 506; Brod, Čejka, *op. cit.*, s. 444—445.

¹¹² Ripka, *op. cit.*, s. 28—29; Brod, Čejka, *op. cit.*, s. 443—444.

¹¹³ Kral, *op. cit.*, s. 361.

się Krajową Radę Narodową dla Czech¹¹⁴. Przeciwno działalności CzRN podczas powstania praskiego zostały sformułowane różne zarzuty, a wśród nich dotyczący podpisania przez jej przedstawicieli porozumienia w dniu 8 maja z dowódcą niemieckiego garnizonu w Pradze, które umożliwiło wolne przejście przez miasto uciekającym na zachód oddziałom hitlerowskim¹¹⁵. CzRN decydując się na ten krok chciała uniknąć dalszych strat w ludziach oraz zniszczenia stolicy¹¹⁶. Wymogi walki o władzę sprawiły jednak, że rząd Fierlingera starał się znaleźć jak najwięcej słabych punktów w niedawnych działaniach Rady, której ambicje polityczne uznawał za niebezpieczne.

Benešowi nie udało się zrekonstruować gabinetu również w późniejszym czasie. Liczył zresztą przede wszystkim na wyeliminowanie kilku ministrów komunistycznych, wśród których szczególną jego niechęć budził Kopecky. Dopiero na drugim miejscu stawiał ewentualność dokooptowania wyłącznie trzech przedstawicieli krajowego ruchu oporu¹¹⁷. Nadzieje związane z poszerzeniem rządu także okazały się złudne.

W Czechosłowacji stacjonowały wojska radzieckie i amerykańskie. Te ostatnie zajmowały jedynie wąski pas południowo-zachodnich Czech wraz z Pilzнем¹¹⁸. Ich obecność więc ograniczona do obszaru peryferyjnego nie stanowiła wystarczającego zabezpieczenia dla rozwinięcia przez partie niekomunistyczne aktywności, pozwalającej na zmianę charakteru władz centralnych, rezydujących w Pradze. Z drugiej strony przywódcy KPCz byli zainteresowani w jak najszybszym usunięciu sił amerykańskich z granic państwa. Beneš zaś i politycy z nim związani pragnęli temu zapobiec, ponieważ uważali, że najdogodniejsza dla nich sytuacja powstanie w chwili, gdy wymarsz wojsk amerykańskich zostanie zsynchronizowany z opuszczeniem Czechosłowacji przez Armię Czerwoną. Dalszy rozwój wypadków zależeć miał w dużej mierze od tego, jaka linia polityczna zostanie przyjęta w Waszyngtonie. Wielka Brytania coraz bardziej skazana na odgrywanie roli biernego obserwatora starała się w miarę swych skromnych możliwości umacniać te tendencje w polityce amerykańskiej, które przeciwstawiły się natychmiastowej ewakuacji dywizji amerykańskich z Czechosłowacji. „Mały lew [tzn. Wielka Brytania] — jak oświadczył Churchill w dniu 24 lutego Benešowi udającemu się do Moskwy — zabiera głos w towarzystwie potężnego rosyjskiego niedźwiezia i wielkiego amerykańskiego słonia, ale być może to dowodzi, że lew jest tym, który podąża właściwą drogą”¹¹⁹.

¹¹⁴ Kopecky, *op. cit.*, s. 390.

¹¹⁵ Kral, *op. cit.*, s. 362.

¹¹⁶ *Odboj a revoluce...*, s. 420.

¹¹⁷ FRUS, t. IV, 1945, s. 504.

¹¹⁸ Tamże, s. 453.

¹¹⁹ J. Colville, *The Fringes of Power. 10 Downing Street Diaries 1939—1945*, New York—London 1985, s. 564.

Dla ambasadora brytyjskiego Nicholasa nie ulegało żadnej wątpliwości już pod koniec kwietnia, że możliwość wycofania wojsk amerykańskich z Czechosłowacji stanowiłaby „ważny atut” w rozgrywce o uzyskanie zgody radzieckiej na podjęcie kroków zmierzających w tym samym kierunku¹²⁰. Tuż po zakończeniu działań wojennych poważne zaniepokojenie wywołała w Foreign Office pogłoska, że gen. Bradley zamierza ściągnąć dywizje 3 Armii na granicę czechosłowacką, aby uzyskać na górskich przełęczach łatwiejszą kontrolę nad przepływem ludności niemieckiej uciekającej do Bawarii. Sargent w przeznaczony dla Churchilla notatce z dnia 10 maja postulował bezpośrednią interwencję premiera u Trumana na rzecz powstrzymania amerykańskiego dowódcy przed pochopną decyzją, która wskazywałaby, że „Zachód dobrowolnie zrzeka się swoich interesów w Czechosłowacji”¹²¹.

Nie wiemy, czy również tym razem Churchill zwrócił się do amerykańskiego prezydenta. W każdym razie uczynił to już w dniu 6 maja¹²². Nacisk nie tylko brytyjski, ale również Grewa z Departamentu Stanu, wskazującego w memorandum z dnia 14 maja na niepożądany fakt wycofywania wojsk z Czechosłowacji bez wyraźnego rozkazu ze strony Naczelnego Dowództwa Sojuszniczych Sił Ekspedycyjnych na zasadzie „miejscowych regulacji” osiągniętej linii demarkacyjnej¹²³, odniósł skutek pozytywny. Truman poinstruował Departament Wojny, żeby powstrzymał dalszą ewakuację. Decyzja prezydenta zapadła przed dniem 13 czerwca¹²⁴. Wydaje się jednak, że miała ona charakter tymczasowy, tzn. obowiązywała do chwili uzgodnienia stanowisk między zainteresowanymi amerykańskimi ministerstwami oraz władzami wojskowymi w Europie.

Departament Wojny pragnął jak najszybszej ewakuacji Czechosłowacji tak ze względu na opinię publiczną w kraju domagającą się powrotu „naszych chłopców”¹²⁵, jak również na potrzeby wynikające z zadań związanych z okupacją Niemiec oraz dalszym prowadzeniem działań militarnych przeciw Japonii. Departament Stanu wychodząc z założeń politycznych zawartych w memorandum Grewa z dnia 5 maja przeciwstawiał się zamiarom Departamentu Wojny. Znalazł też nieoczekiwanego poplecznika w Eisenhowerze, który w liście do Marshalla z dnia 16 czerwca prezentował opinię zaskakującą z punktu widzenia swego dotychczasowego postępowania. Według naczelnego dowódcy „jeśli Czechosłowacja ma utrzymać swoją niepodległość, wydaje się niepożądane, aby pozosta-

¹²⁰ Ullmann, *op. cit.*, s. 10.

¹²¹ Kral, *op. cit.*, s. 365, 424, przyp. 7.

¹²² Truman, *op. cit.*, s. 245.

¹²³ FRUS, t. IV, 1945, s. 453.

¹²⁴ L. E. Davies, *The Cold War Begins, Soviet-American Conflict over Eastern Europe*, Princeton, New Jersey 1974, s. 361—362.

¹²⁵ FRUS, t. IV, 1945, s. 496.

wiono Rosji wyłączną okupację. Ponadto nasza obecna ewakuacja może zaszkodzić czechosłowackim wysiłkom na rzecz wczesnego wycofania Rosjan”¹²⁶. W dwa i pół miesiąca później Eisenhower zmienił zdanie¹²⁷, ale w danym momencie jego spojrzenie zaważyło na decyzji amerykańskiego ZKSS z dnia 4 lipca, dotyczącej wycofania sił amerykańskich równocześnie z radzieckimi i proporcjonalnie do kontyngentów Armii Czerwonej, opuszczających Czechosłowację¹²⁸. Szefowie sztabów oceniając, jak się później okazało błędnie¹²⁹, że redukcja wojsk radzieckich na tym obszarze osiągnęła dwie trzecie ich stanu osobowego, nakazali ograniczenie sił amerykańskich o podobny procent¹³⁰. Tymczasem dowództwo radzieckie przeprowadziło przegrupowania swych wojsk wycofując poszczególne jednostki, a na ich miejsce wprowadzając inne z Niemiec i Austrii, tak że pod koniec października nadal przebywało w Czechosłowacji około 300 tys. żołnierzy Armii Czerwonej¹³¹. Redukcja sił amerykańskich przebiegała stosunkowo szybko. Do dnia 11 lipca zmniejszono liczbę dywizji z siedmiu do pięciu, a w niecały tydzień później dalsze dwie dywizje przeznaczone do walk na Pacyfiku stopniowo opuszczały Czechosłowację¹³². Pod koniec sierpnia pozostały trzy dywizje amerykańskie liczące 42 tys. żołnierzy¹³³.

Trzy miesiące wcześniej do Pragi przybyły misje dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Podczas pierwszego spotkania z Benešem w dniu 3 czerwca amerykański chargé d'affaires Alfred W. Klieforth usłyszał od czechosłowackiego prezydenta, że pragnie on, „aby amerykańskie siły pozostały na razie, i uważa za rzecz istotną zsynchronizowanie ich ostatecznej ewakuacji z wycofaniem sił rosyjskich,

¹²⁶ Pogue, *The Supreme Command*, s. 507.

¹²⁷ FRUS, t. IV, 1945, s. 485—486.

¹²⁸ Pogue, *The Supreme Command*, s. 507—508.

¹²⁹ FRUS, t. IV, 1945, s. 505.

¹³⁰ Pogue, *The Supreme Command*, s. 508.

¹³¹ FRUS, t. IV, 1945, s. 505; PRO, FO-371, t. 47093, N 14237/207/12, telegram Nicholasa do FO nr 136, 17 X 1945; t. 47092, N 11851/207/12, Zapis rozmowy Bevina z Fierlingerem, 5 IX 1945. Zapytany przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Ernesta Bevina o to, jak długo siły radzieckie będą stacjonować w Czechosłowacji, Fierlinger odpowiedział, że „przeprowadza się plan [redukcji], ale trudność polega na tym, że Czechosłowacja jest obszarem tranzytowym, tzn. że oddziały radzieckie z Niemiec przechodzą przez Czechosłowację do Austrii i niektóre z nich są skłonne pozostawać z tyłu po drodze. On sam podjął kroki w konsultacji z władzami radzieckimi, mające na celu rozwiązanie tej kwestii”.

¹³² Tamże, t. 47090, N 8575/207/12, telegram Nicholasa do FO nr 204, 11 VII 1945, N 8668/207/12, telegram Nicholasa do FO nr 227, 16 VII 1945.

¹³³ Davies, *op. cit.*, s. 364. Sekretarz Wojny Henry Stimson twierdził, że do końca lipca wycofano cztery nie z siedmiu, lecz ośmiu dywizji stacjonujących początkowo w Czechosłowacji. Oznaczałoby to, że w ciągu sierpnia została wycofana następna dywizja (FRUS, t. IV, 1945, s. 483 i 486). Problem polegał nie tylko na liczbie dywizji, ale również na ich liczebności. Nie były to bowiem dywizje w pełnym składzie bojowym.

aczkolwiek życzy sobie, by oba wojska opuściły kraj możliwie jak najszybciej”¹³⁴. Dzień później Beneš oświadczył brytyjskiemu ambasadorowi Nicholsowi, że „chciałby się oczywiście pozbyć obu armii okupujących w tym samym czasie, ale pragnie pozostać z jedną i drugą w stosunkach przyjaznych”¹³⁵.

Wizyta marszałka Koniewa w Pradze w dniu 6 czerwca, podczas której Beneš został zapytany o termin wymarszu wojsk amerykańskich z Czechosłowacji¹³⁶, musiała uświadomić prezydentowi, że strona radziecka pragnie, by władze czechosłowackie same rozwiązały ten problem w rozmowach z Amerykanami. Wprawdzie Beneš najchętniej widziałby bezpośrednie negocjacje amerykańsko-radzieckie, ale nie spotkał się z aprobatą swojego rozmówcy, który uznał za stosowne zwrócić się w tej samej sprawie również do premiera Fierlingera. Na jednym z posiedzeń gabinetu czechosłowackiego przed wyjazdem delegacji rządowej do Moskwy w dniu 21 czerwca kwestia podniesiona przez Koniewa stała się przedmiotem debaty. Doszło do podziału wśród ministrów, z których tylko część opowiedziała się za doprowadzeniem do jednoczesnego wycofania wojsk amerykańskich i radzieckich. Pozostali forsowali pogląd o konieczności natychmiastowego usunięcia oddziałów Stanów Zjednoczonych¹³⁷.

Osiągnięty kompromis wskazywał wyraźnie na ograniczony charakter wpływów Beneša na politykę zagraniczną Czechosłowacji. Wobec nieobecności Masaryka i komunistycznego wiceministra spraw zagranicznych Vladimira Clementisa pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Jaroslav Stransky, minister sprawiedliwości z ramienia partii narodowo-socjalistycznej, wręczył Klieforthowi notę w dniu 22 czerwca, zawierającą „zawołowane, aczkolwiek przejrzyste zaproszenie Amerykanów do wycofania ich oddziałów”. Wykazujący oznaki zdenerwowania Stransky uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy strona czechosłowacka występuje rzeczywiście z tego rodzaju postulatem. Z formalnego punktu widzenia rząd czechosłowacki nie wysuwał żadnego żądania pod adresem Stanów Zjednoczonych. Ograniczył się do wyrażenia nadziei, że władze amerykańskie zrozumieją jego pragnienie przejęcia pod swą administrację ziem znajdujących się pod kontrolą amerykańskich sił zbrojnych¹³⁸.

Departament Stanu mógł więc z łatwością zignorować postulat rządu czechosłowackiego¹³⁹ pod pretekstem niezrozumienia intencji, z jaką nota

¹³⁴ FRUS, t. IV, 1945, s. 456; PRO, FO-371, t. 47088, N 7153/207/12, telegram Halifaxa z Waszyngtonu do FO nr 4233, 18 VI 1945.

¹³⁵ Tamże, t. 47087, N 6556/207/12, telegram Nicholasa do FO nr 15, 4 VI 1945.

¹³⁶ Tamże, N 6601/207/12, telegram Nicholasa do FO nr 27, 7 VI 1945; t. 47088, N 7416/270/G 12, telegram Nicholasa do FO nr 105, 21 VI 1945.

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ FRUS, t. IV, 1945, s. 460—461; PRO, FO-371, t. 47089, N 8129/207/G 12; t. 47088, N 7417/207/6, telegram Nicholasa do FO nr 121, 24 VI 1945.

¹³⁹ Tamże, t. 47089, N 7647/207/G 12, telegram Halifaxa z Waszyngtonu do FO nr 4451, 27 VI 1945.

została wystosowana. Należało zresztą wątpić, czy Stransky, reprezentujący linię polityczną zbliżoną do lansowanej przez Beneša, pragnął rozwiązania popieranego przez Fierlingera i komunistycznych, bądź też współpracujących z komunistami członków rządu. Zajęcie stanowiska ułatwił Departamentowi Stanu sam prezydent Beneš, zanim jeszcze wspomniana nota została wręczona stronie amerykańskiej. Użył przy tym pośrednictwa brytyjskiego, zwracając się do Nicholasa w dniu 21 czerwca z prośbą o przekazanie Klieforthowi informacji, iż oczekuje „właściwej odpowiedzi”, tzn. takiej, że wojska amerykańskie pozostaną tak długo w Czechosłowacji, jak długo będą w niej przebywały oddziały radzieckie. Nichols uzyskał od razu aprobatę swych zwierzchników w Foreign Office na poinformowanie Kliefortha o sugestii wyrażonej przez głowę państwa czechosłowackiego¹⁴⁰. W dniu 24 czerwca Departament Stanu otrzymał już odpowiednią wiadomość od swego przedstawiciela w Pradze¹⁴¹.

W Foreign Office z niepokojem oczekiwano reakcji amerykańskiej. Urzędnicy departamentu północnego zastanawiali się nad celowością podjęcia interwencji dyplomatycznej w Waszyngtonie. Dochodzili jednak do wniosku, że nie są w stanie wywrzeć pożądanego przez siebie wpływu na decyzję amerykańską. Pozostawało im jedynie oczekiwanie na to, że „będzie ona słuszna z naszego punktu widzenia”¹⁴². Tymczasem po powrocie delegacji rządowej z Moskwy premier Fierlinger wystąpił z publicznym żądaniem opuszczenia Czechosłowacji przez wojska amerykańskie, a Clementis wręczył w dniu 4 lipca drugą notę Klieforthowi, stanowczo domagając się „oddania terytorium do chwili obecnej okupowanego przez siły amerykańskie całkowicie w ręce czechosłowackich organów politycznych”. Wskazywał przy tym na obietnicę władz radzieckich, że do dnia 5 lipca większa część wojsk radzieckich zostanie wycofana z obszaru republiki¹⁴³.

W Pradze zwolennicy Beneša znaleźli się ponownie w kłopotliwej sytuacji. Wydaje się, że właśnie wówczas Stransky zdecydował się odsonić karty i oświadczył Klieforthowi, że on i wielu jego kolegów ministrów pragną pozostania wojsk amerykańskich, gdyż gdyby doszło do ewakuacji, „wzmocniłoby to na pewno pozycję komunistów i tych, którzy spoglądają w kierunku Wschodu, a nie Zachodu”. Również dziesięciu wyższych urzędników praskiego MSZ zwróciło się poufnie z tą samą prośbą do amerykańskiego attaché militaire¹⁴⁴. Ponadto strona brytyjska zrezy-

¹⁴⁰ Tamże, t. 47088, N 7416/207/G 12, telegram Nicholasa, telegram FO do Nicholasa, brudnopis.

¹⁴¹ FRUS, t. IV, 1945, s. 464.

¹⁴² PRO, FO-371, t. 47088, N 7417/207/6, notatka Allena, 25 VI 1945; notatka Warda, 25 VI 1945; notatka Burdneada, 26 VI 1945.

¹⁴³ FRUS, t. IV, 1945, s. 468—469; PRO FO-371, t. 47089, N 8548/207/12.

¹⁴⁴ Tamże, N 8193/207/12, telegram Nicholasa do FO nr 188, 6 VII 1945; FRUS, t. IV, 1945, s. 473—474.

gnowała z biernej obserwacji. Ambasador brytyjski w Waszyngtonie Edward Halifax otrzymał instrukcję poinformowania Departamentu Stanu „niezwłocznie o wadze, jaką przywiązujemy do pozostania Amerykanów w Czechosłowacji tak długo, jak będą tam przebywać Rosjanie”. Departament Stanu rozproszył obawy brytyjskie zapowiadając jedynie redukcję sił amerykańskich proporcjonalnie do liczby wycofywanych wojsk radzieckich¹⁴⁵.

Nie napotykając w danym momencie oporu ze strony Departamentu Wojny, Departament Stanu przygotował odpowiednią notę, którą Klieforth wręczył Clementisowi w dniu 9 lipca. Strona amerykańska, informując o rozkazach wydanych Eisenhowerowi dotyczących redukcji liczby wojsk, stwierdzała, że „rząd Stanów Zjednoczonych oczekuje z ufnością dnia, gdy pomoc armii sojusznicych nie będzie dłużej potrzebna i obie armie będą mogły zostać wycofane całkowicie z terytorium Czechosłowacji”¹⁴⁶. Beneš cierpiący podobno na bezsenność z powodu braku odpowiedzi amerykańskiej¹⁴⁷ mógł mieć powody do satysfakcji¹⁴⁸. Władze amerykańskie zrezygnowały chwilowo z jednostronnego usunięcia swych dywizji z Czechosłowacji¹⁴⁹.

Postawa Beneša odznaczała się jednak chwiejnością. Podczas ostatniego spotkania z Klieforthem w dniu 16 lipca wprawdzie nadal trwał na stanowisku równoczesnego wycofania wojsk amerykańskich i radzieckich, wyrażał jednak nadzieję, że dla zmniejszenia nacisku ze strony przeciwników tego planu armia amerykańska powinna ewakuować się z Pilzna¹⁵⁰. W trakcie zaś rozmowy ze świeżo przybyłym ambasadorem amerykańskim Laurencem A. Steinhardttem w dniu 23 lipca sugerował, że siły amerykańskie powinny wycofać się do regionu przygranicznego¹⁵¹. Beneš powtarzał więc prawie to samo, co uczynił publicznie w dniu 10 lipca Fierlinger. Różnica polegała jedynie na tym, że premier, powołując się na przeprowadzane przegrupowanie jednostek radzieckich z centrum kraju w kierunku granic państwa, domagał się usunięcia wojsk amerykańskich poza granice Czechosłowacji¹⁵². W dniu 2 sierpnia Beneš wyjaśnił Steinhardtowi, że chodzi mu jedynie o to, aby poprzez redukcję sił Stanów Zjednoczonych „zachęcić Rosjan do dalszego wycofywania [ich oddziałów]”¹⁵³.

¹⁴⁵ PRO, FO-371, t. 47089, N 8394/207/12, list Lawferda z FO do Colville'a z 10 Downing Street, 24 VII 1945.

¹⁴⁶ FRUS, t. IV, 1945, s. 472—473.

¹⁴⁷ Tamże, s. 474.

¹⁴⁸ Tamże, s. 477.

¹⁴⁹ Tamże, s. 474.

¹⁵⁰ Tamże, s. 477, por. s. 481.

¹⁵¹ Tamże, s. 478.

¹⁵² PRO, FO-371, t. 47090, N 8668/207/12, telegram Nicholasa.

¹⁵³ FRUS, t. IV, 1945, s. 481.

Nieco mniej zdecydowane stanowisko Beneša nie miało jednak większego wpływu na politykę Waszyngtonu. W drugiej połowie sierpnia zaś pojawiły się pierwsze symptomy zmiany linii politycznej, uzgodnionej między Departamentem Stanu a Departamentem Wojny. Zbliżał się bowiem kres zmagających wojennych na Dalekim Wschodzie. W dniu 16 sierpnia, po zrzuconiu bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki, cesarz japoński wydał reskrypt o przerwaniu działań bojowych, a w dniu 2 września przedstawiciele Japonii podpisali akt kapitulacji. W Stanach Zjednoczonych wzrastał nacisk opinii publicznej na jak najszybszą demobilizację sił zbrojnych.

W Departamencie Wojny dojrzała myśl, aby ostatecznie zrezygnować z planu podpisania porozumienia w sprawach administracji cywilnej na wyzwolonych terenach Czechosłowacji¹⁵⁴. Foreign Office dotychczas popierało ten plan, choć uważało, że umowa nie powinna być zawarta na szczeblu międzyrządowym, lecz między Naczelnym Dowództwem Sojuszników Sił Ekspedycyjnych a przedstawicielem czechosłowackich władz wojskowych. Brytyjczycy pragnęli uniknąć konsultacji z partnerem radzieckim, tak jak to miało miejsce w 1944 r., zanim rząd radziecki podpisał odpowiedni układ z rządem czechosłowackim w Londynie. Obawiali się bowiem przewlekłych pertraktacji¹⁵⁵.

W sierpniu 1945 r. Departament Wojny mógł się zasłaniać brakiem aktywności ze strony rządu w Pradze¹⁵⁶. Argumentem mającym przekonać Departament Stanu było natomiast twierdzenie, że formalna propozycja w sprawie układu „byłaby politycznie kłopotliwa dla Czechów w związku z ich pragnieniem jednoczesnego wycofania [wojsk Stanów Zjednoczonych i ZSRR] i przekonywałaby Związek Radziecki, że Stany Zjednoczone pragną utrzymać swe siły w Czechosłowacji na dłuższy czas”. Utrudniłoby to przeprowadzenie „w bliskiej przyszłości” zsynchronizowanej akcji przez oba mocarstwa. W rzeczywistości Departamentowi Wojny zależało tylko na jak najszybszej ewakuacji, choć nadal jeszcze liczył się pod koniec sierpnia ze stanowiskiem Departamentu Stanu¹⁵⁷.

Tymczasem Eisenhower zmienił swoje dotychczasowe stanowisko. Zamierzał bowiem przyspieszyć redukcję amerykańskich sił zbrojnych w Europie¹⁵⁸. W telegramie z dnia 30 sierpnia do amerykańskiego ZKSS zaproponował wycofanie wszystkich oddziałów z Czechosłowacji. Poparł go doradca polityczny do spraw Niemiec Robert Murphy w depeszy z następnego dnia do Departamentu Stanu. Twierdził, że nie istnieje nadrzędna polityczna konieczność dalszego utrzymywania wojsk amerykań-

¹⁵⁴ Tamże, s. 484.

¹⁵⁵ Tamże, s. 451—453.

¹⁵⁶ Tamże, s. 483.

¹⁵⁷ Tamże, s. 484—486.

¹⁵⁸ Tamże, s. 493.

skich na terenie republiki¹⁵⁹. Dowódca tych sił gen. Ernest Harmon poinformował poufnie Steinhardta w dniu 31 sierpnia, że w ciągu następnego dziesięciu dni dwie z jego trzech dywizji opuszczą Czechosłowację. Wiadomość ta musiała zaskoczyć ambasadora, który w depeszy do sekretarza stanu Jamesa Byrnesa określił zamierzoną akcję jako „gwałtowny zwrot w naszej polityce”. Tak był zdeprimowany pogłoską o planowanym zakończeniu ewakuacji całego kontyngentu amerykańskiego do dnia 1 listopada, że wystąpił w dniu 4 września wobec swego zwierzchnika z gorącą rekomendacją na rzecz zatrzymania jednej dywizji¹⁶⁰.

Z punktu widzenia pełnienia efektywnej służby wzdłuż linii demarkacyjnej liczącej około 425 km (ok. 266 mil) niezbędne były przynajmniej dwie dywizje. Departament Wojny uważał, że istnieje wybór tylko między dalszym pobytem sił tej wielkości a wycofaniem wszystkich trzech dywizji. Trzecia możliwość nie była brana pod uwagę. Opowiadał się już wyraźnie za drugą alternatywą, zastrzegając się, że „jedynie decyzja na bardzo wysokim szczeblu mogłaby zawiesić całkowitą ewakuację”. Podsekretarz stanu w Departamencie Stanu Dean Acheson zdecydował się więc w dniu 11 września prosić Byrnesa o akceptację na wystosowanie oficjalnego listu do sekretarza wojny z postulatem powstrzymania się z ewakuacją, „przynajmniej dopóki nie będziemy w stanie zbadać gruntownie możliwości jednoczesnego wycofania sił amerykańskich i radzieckich”. Poleciał jednocześnie Steinhardtowi wysondowanie, czy strona czechosłowacka nie zwróciłaby się z prośbą do rządów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w tej sprawie. W wypadku braku zgody ze strony czynników czechosłowackich Acheson planował bilateralne porozumienie z ZSRR z inicjatywy amerykańskiej. Gdyby zaś władze Związku Radzieckiego odmówiły wspólnej akcji, zamierzał podać do publicznej wiadomości, że usiłowania amerykańskie zakończyły się fiaskiem, a Stanom Zjednoczonym nie pozostało nic innego jak zakończenie jednostronnej ewakuacji¹⁶¹.

W dniu 14 września Beneš odrzucił sugestię Steinhardta oświadczając, iż „obawia się, że jakakolwiek próba z jego strony uzyskania zgody gabinetu na zwrócenie się z prośbą do rządów amerykańskiego i radzieckiego o przeprowadzenie jednoczesnego wycofania ich sił może wtrącić jego rząd w wewnętrzne waśnie”. Zaproponował natomiast sposób postępowania identyczny z tym, który brał już pod uwagę Acheson. Rząd czechosłowacki, oficjalnie poinformowany przez Waszyngton o planach amerykańskich, ze swej strony przekazałby je również rządowi radzieckiemu¹⁶². Wypowiedź Beneša wskazywała otwarcie na blokadę decyzji centralnych władz w Pradze w interesującej Stany Zjednoczone kwestii.

¹⁵⁹ Tamże, s. 486—487.

¹⁶⁰ Tamże, s. 486—489.

¹⁶¹ Tamże, s. 489—490.

¹⁶² Tamże, s. 490—492.

Ostatecznie Acheson przesłał odpowiednie pismo do sekretarza wojny Henry'ego L. Stimsona w dniu 17 września. Przeciwwstawił się propozycjom Eisenhowera twierdząc, że wprowadzenie ich w życie miałyby negatywny wpływ na przyszłe wybory do parlamentu w Czechosłowacji¹⁶³. W dwa dni później informował Byrnesea, że pomysł Beneša zwrócenia się bezpośrednio do Stalina uważa za godny uwagi. Powinien to uczynić prezydent Truman w liście uprzednio zaaprobowanym przez Byrnesea. Jednocześnie wyrażał sceptycyzm co do efektywności tego kroku ze względu na dysproporcję sił amerykańskich i radzieckich stacjonujących w Czechosłowacji¹⁶⁴.

Pobyty w Londynie na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych (Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin) w dniach od 11 września do 2 października uniemożliwił Byrneseowi wcześniejsze zajęcie się problemem sygnalizowanym przez Achesona. Sekretarz stanu pragnął najpierw wystosować do Stalina inne pismo w imieniu Trumana, w którym zawarta byłaby między innymi skarga na Mołotowa, że w Londynie uznał stanowisko amerykańskie za „nieprzyjazne”, chociaż „nasza polityka co do uznania tymczasowych rządów Finlandii, Polski, Węgier i Austrii wskazuje na to, że zależy nam na współpracy i chcemy przyczyniać się w dużej mierze do uzgodnienia naszej polityki z polityką Związku Radzieckiego”¹⁶⁵. Datowane 12 października, zostało wręczone przez Harrimana adresatowi dopiero 24 października ze względu na nieobecność radzieckiego premiera w Moskwie. Czas jednak naglił, gdyż jak oświadczył Byrneseowi w dniu 16 października nowy sekretarz wojny Robert Patterson, władze wojskowe pragnęłyby zakończyć przerzucenie ostatnich dwóch dywizji z Czechosłowacji do Stanów Zjednoczonych do dnia 15 listopada. Sekretarzowi stanu nie pozostało nic innego niż prosić o odłożenie o tydzień decyzji dotyczącej rozpoczęcia akcji¹⁶⁶.

Departament Wojny nie zajął jeszcze oficjalnego stanowiska wobec dwóch odmiennych poglądów reprezentowanych przez Departament Stanu oraz Eisenhowera, chociaż przechylał się na stronę propozycji naczelnego dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech. Eisenhower, przebywając pod koniec pierwszej dekady października w Pradze, odbył konferencję ze Steinhardtem i gen. Harmonem. Ponieważ obaj jego rozmówcy opowiedzieli się przeciw wycofaniu sił amerykańskich z Czechosłowacji — kontyngent wojskowy liczył niecałe 30 tys. żołnierzy¹⁶⁷ — naczelnym dowódcą postanowił zdobyć dodatkowe argumenty na rzecz roz-

¹⁶³ Tamże, s. 493.

¹⁶⁴ Tamże, s. 494.

¹⁶⁵ FRUS, *Diplomatic Papers, 1945, t. II, General: Political and Economic Matters*, Washington 1967, s. 562; FRUS, t. IV, 1945, s. 497.

¹⁶⁶ Tamże, s. 497; *The Forrestal Diaries*, ed. by W. Millis, New York 1951, s. 101.

¹⁶⁷ FRUS, t. IV, 1945, s. 499 i 502.

poczęcia ewakuacji. W dniu 14 października została wysłana do Pragi i Pilzna specjalna misja, w której skład wszedł doradca polityczny Eisenhowera Murphy oraz jeden z zastępców szefa sztabu stacjonujących w Niemczech wojsk amerykańskich, gen. Harold Bull¹⁶⁸.

W dwa dni później raport Murphy'ego był już gotowy, a następnego dnia Eisenhower przesłał swoje rekomendacje Pattersonowi. Murphy, bilansując wszystkie za i przeciw, dochodził do wniosku, że „wydaje się płynąć mała korzyść, jeżeli w ogóle [można o niej mówić] z nieograniczonego przetrzymywania naszych sił w Czechosłowacji”. Zalecał zatem rozpoczęcie przygotowań do ewakuacji z chwilą wypracowania ze stroną czechosłowacką programu przesiedlenia Niemców z Rzeszy i Niemców sudeckich do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Uważał, że powinno to nastąpić niebawem¹⁶⁹. Eisenhower przyjął ten punkt widzenia dodając od siebie, że „jednoczesne wycofanie amerykańskich i rosyjskich sił nie musi być niezbędne”¹⁷⁰.

Naczelnemu dowódcy niejednokrotnie brakowało precyzji w przekazywaniu poglądów na piśmie. W tekście telegramu do sekretarza wojny znalazło się zdanie o rozpoczęciu ewakuacji i zakończeniu jej „w dwa tygodnie po zagwarantowaniu przesiedlenia Niemców w sposób zorganizowany”¹⁷¹. W Departamencie Wojny zażądano dodatkowych wyjaśnień, gdyż przestraszano się, że rozpoczęcie akcji miałyby nastąpić dopiero po zakończeniu przesiedleń. Eisenhower wytłumaczył więc w dniu 22 października, że musiałyby one trwać co najmniej cztery miesiące, ale że „sądzi się, iż rząd czechosłowacki jest zdolny przeprowadzić wysiedlenie w sposób zorganizowany, gdy zostanie uzgodnione porozumienie międzyaliantkie”. Dodawał przy tym, że „nie istnieje żaden wojskowy wymóg, nakazujący zatrzymanie oddziałów amerykańskich w Czechosłowacji, dopóki nie zostanie zakończone wysiedlenie”¹⁷².

Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec dopiero w dniu 20 listopada ustaliła plan przesiedlenia ludności niemieckiej z Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Polski¹⁷³. Patterson w dniu 26 października informował Byrnesa, że termin końcowy ewakuacji wojsk został przewidziany na dzień 15 listopada i „wszelkie wstrzymanie [akcji] poza tę datę musi być umotywowane względami niewojskowej natury”¹⁷⁴. Interwencja Byrnesa w dniu 30 października, powołującego się na konieczność uzyskania czasu na akceptację przez Trumana tekstu depechy do Stalina, sprawiła, że sekre-

¹⁶⁸ Tamże, s. 498—499; Luža, *The Liberation...*, s. 51—53.

¹⁶⁹ FRUS, t. IV, 1945, s. 501.

¹⁷⁰ Tamże, s. 499.

¹⁷¹ Tamże, s. 499.

¹⁷² Tamże, s. 502—503.

¹⁷³ R. Luža, *The Transfer of the Sudeten Germans. A Study of Czech-German Relations 1933—1962*, New York 1964, s. 283.

¹⁷⁴ FRUS, t. IV, 1945, s. 503.

tarz wojny przesunął termin na dzień 1 grudnia¹⁷⁵. Kwestia przeprowadzenia ewakuacji została ostatecznie przesądzona niezależnie od tego, czy Armia Czerwona postąpi podobnie, czy też pozostanie nadal na terytorium Czechosłowacji.

Beneš nie mógł orientować się w przebiegu „zawodów w przeciąganiu liny” (tug-of-war), jak nazywali dyplomaci brytyjscy przetargi między dwoma departamentami amerykańskimi¹⁷⁶. Toteż w dniu 31 października próbował straszyć Steinhardta możliwością zainspirowania debaty w Tymczasowym Zgromadzeniu Narodowym na temat ciągłej obecności wojsk amerykańskich i radzieckich w Czechosłowacji oraz zwrócenia się w tej sprawie z oficjalnym apelem do czterech mocarstw. Tę ostatnią ewentualność Steinhardt potraktował zresztą sceptycznie¹⁷⁷.

Również Brytyjczycy skazani byli tylko na domysły, próbując zorientować się w sytuacji na podstawie fragmentarycznych danych. Docierały do nich nie sprawdzone pogłoski o osobistej interwencji Beneša u radzieckiego ambasadora. Masaryk twierdził wobec Nicholasa, że „użył całego swego wpływu, który posiadał w ścisłych kręgach Waszyngtonu, aby uzyskać przyspieszenie jednoczesnej ewakuacji [obu wojsk]”¹⁷⁸. Steinhardt jeszcze w dniu 30 października próbował przekonać ambasadora brytyjskiego, że mimo nacisku wywieranego przez opinię publiczną Stanów Zjednoczonych oddziały amerykańskie nie zostaną wycofane „w najbliższej przyszłości”, gdyż kalendarz ewakuacji wojsk amerykańskich z Europy został już rozpisany do dnia 1 II 1946 r.¹⁷⁹ Nichols nie mógł pozbyć się wrażenia, że ambasador Stanów Zjednoczonych nie był z nim „całkowicie szczery”, i ubolewał, iż nie układa się mu współpraca ze Steinhardtem tak dobrze, jak niegdyś z Klieforthem¹⁸⁰. Foreign Office musiało zadowolić się oczekiwaniem na rozwój wypadków i śledzeniem tego, co udało się zaobserwować („wait and see”). Warr z departamentu północnego konstatawał w dniu 22 listopada, że podejmowanie prób na rzecz wzmocnienia pozycji Departamentu Stanu wobec Departamentu Wojny straciło na aktualności¹⁸¹. Owo wspieranie Departamentu Stanu polegało wyłącznie na wyrażeniu żalu z powodu możliwości ewakuacji wojsk amerykańskich, zanim nastąpiłoby wycofanie oddziałów radzieckich¹⁸².

¹⁷⁵ Tamże, s. 502.

¹⁷⁶ PRO, FO-371, t. 47095, N 16040/207/12 G, telegram Halifaxa z Waszyngtonu do FO nr 7787, 21 XI 1945; N 16040/207/G 12, notatka Warra, 22 XI 1945.

¹⁷⁷ FRUS, t. IV, 1945, s. 503—506.

¹⁷⁸ PRO, FO-371, t. 47095, N 15791/207/12, telegram Nicholasa do FO nr 147, 17 XI 1945.

¹⁷⁹ Tamże, t. 47094, N 14835/207/12, telegram Nicholasa do FO nr 732, 30 X 1945.

¹⁸⁰ Tamże, t. 47095, N 15580/270/12, list Nicholasa do Cristophera Wernera z FO, 9 XI 1945.

¹⁸¹ Tamże, N 16040/207/G 12, notatka Warra, 22 XI 1945.

¹⁸² Tamże, t. 47094, N 14418/207/12, notatka Allena, 17 X 1945.

W dniu 2 listopada Truman wystosował pismo do Stalina. Zapowiadając wycofanie sił amerykańskich do dnia 1 grudnia, zwracał się z prośbą o jednoczesną ewakuację wojsk radzieckich. Wyrażał nadzieję, że w wypadku przyjęcia jego propozycji „będziemy mogli poinformować świat o naszej intencji usunięcia każdej trudności, która opóźnia powrót do zdrowia państwa czechosłowackiego”¹⁸³. Poinformowany o tym Beneš prosił Steinhardta w dniu 8 listopada o przekazanie podziękowań Trumanowi¹⁸⁴. Następnego dnia przysłała pozytywna odpowiedź Stalina, a Departament Stanu przygotował na dzień 11 listopada oświadczenie na temat opuszczenia Czechosłowacji przez wojska obu mocarstw jednocześnie do dnia 1 XII 1945 r.¹⁸⁵ Faktycznie siły amerykańskie ewakuowały się ostatecznie do dnia 8 grudnia¹⁸⁶, a radzieckie prawdopodobnie do dnia 15 I 1946 r. Do tego momentu, jak przewidywał pułkownik Kokrda, szef departamentu łączności z wojskami sojuszniczymi w czechosłowackim ministerstwie obrony narodowej, mogła nastąpić likwidacja składów zapasowych Armii Czerwonej strzeżonych przez 5 tys. żołnierzy¹⁸⁷.

Pod koniec 1945 r. powstały więc w Czechosłowacji warunki do swobodnej rozgrywki politycznej między komunistami i ich zwolennikami a Benešem i skupionymi wokół niego politykami z partii niekomunistycznych. Od zdolności organizacyjnych obu rywalizujących orientacji politycznych, ich determinacji na drodze do osiągnięcia wyznaczonych celów oraz stopnia poparcia mocarstw, wynikającego z zainteresowania zwycięstwem którejś ze stron, zależał wynik decydujący o przyszłości systemu politycznego Czechosłowacji.

Марек Казимеж Каминьский

ПРОБЛЕМА ОККУПАЦИИ ЧЕХОСЛОВАКИИ АМЕРИКАНСКИМИ ВОЙСКАМИ
В ПОЛИТИКЕ СОЕДИНЕННЫХ ШТАТОВ И ВЕЛИКОБРИТАНИИ
(АПРЕЛЬ-НОЯБРЬ 1945 Г.)

Краткое содержание

До середины апреля 1945 г. власти англосаксонских государств не принимали во внимание возможности освобождения Чехии и Моравии американскими войсками. Прорыв немецкой обороны на Рейне в последнюю неделю марта позволил армиям западных держав в течении трех недель дойти до Лабы и Мульды, а затем до западных границ Чехословакии. Политические руководители Великобритании заняли позицию, что следует склонить американских партнеров двинуться вглубь чешских земель. Казалось, что положение способствует

¹⁸³ FRUS, t. IV, 1945, s. 506—507.

¹⁸⁴ Tamże, s. 507.

¹⁸⁵ Tamże, s. 508.

¹⁸⁶ Luža, *The Liberation...*, s. 51.

¹⁸⁷ PRO, FO-371, t. 47086, N 16975/207/12, telegram Nicholisa do FO nr 928, 11 XII 1945.

этим планам, поскольку немецкие войска, оказывая Красной Армии ожесточенное сопротивление, готовы были уступить под натиском американских армий.

Однако в Соединенных Штатах британское предложение было отвергнуто. Вашингтон не был убежден британским утверждением, что освобождение Праги и как можно наибольшей территории западной Чехословакии американскими частями могло бы „вызвать полное изменение в послевоенной ситуации Чехословакии и благоприятно сказаться на внутренней ситуации в соседних странах”. Американский госдепартамент, более восприимчивый к аргументации британцев, слишком поздно обратился к президенту Гарри Трумэну с предложением занять Чехию до Влтавы. Верховное командование США (начальник штаба генерал Джордж К. Маршалл) предоставил свободу действий главнокомандующему Союзнических экспедиционных сил генералу Дуайту Д. Эйзенхауэру. А Эйзенхауэр считал, что следует в первую очередь предотвратить образование так наз. национальной твердьни в южной Германии в районе Альп. Между тем гитлеровские власти не планировали создания на той территории последнего центра сопротивления. Главнокомандующий стремился также не допустить Красную Армию на Ютландский полуостров. Поскольку британские начальники штабов и командующий 21-й Группой армий генерал Бернард Л. Монтгомери были склонны воспрепятствовать советским войскам дойти до датских проливов, они нерешительно поддержали позицию британских политических властей по вопросу освобождения Чехословакии.

Итак, Эйзенхауэр запретил 3-й американской армии пересечь линию Ческе-Будзеевице — Пльзень — Карлове-Вари. Красная Армия по согласованию с американской стороной освободила Прагу. Развеялись надежды чехословацкого президента Эдварда Бенеша на реорганизацию так наз. кошицкого правительства в направлении ослабления в нем позиции коммунистов. Однако присутствие американских войск в юго-западной Чехии имело все же политическое значение. Британская сторона считала, что следует использовать этот факт и привести к одновременному выводу советских и американских частей. Вначале сторонником сохранения американских сил в Чехословакии был также Эйзенхауэр. Однако, когда капитуляция Японии была уже предрешена, Эйзенхауэр и департамент войны начали акцию по полному выводу из Чехословакии американских дивизий, независимо от позиции советской стороны. Мнение британцев значило тогда еще меньше, чем в последние недели войны. Американский госдепартамент, как и британская сторона, хотели получить от советского партнера согласие на одновременную эвакуацию контингентов обеих армий. Письмо Трумэна от 2 ноября председателю Совета Министров СССР Иосифу Сталину, вопреки скептицизму американских властей, дало результат, к осуществлению которого стремились дипломаты обоих англосаксонских государств. До 1 декабря 1945 г. главные американские и советские силы покинули Чехословакию. Возникли условия, которые позволили Бенешу и объединившимся вокруг него политикам развернуть более динамичные действия по реализации концепции „моста между Востоком и Западом”.

Перевела Лена Пустула

Marek Kazimierz Kamiński

THE PROBLEM OF OCCUPATION OF CZECHOSLOVAKIA
BY THE AMERICAN ARMY IN THE POLICY
OF THE UNITED STATES AND GREAT BRITAIN
(APRIL—NOVEMBER 1945)

S u m m a r y

Until the mid April of 1945, the Anglo-American authorities did not consider the possibility of liberation of the Czech republic and Moravia by the American army. The crushing of the German defence-line on the Rhine in the last weeks

of March enabled the western armies to reach, in three weeks time, the banks of the Elbe and Mulda, and next the western borders of Czechoslovakia. Then, the political leaders of Great Britain decided that their American partners should be persuaded to enter the Czechoslovakian territory. The situation itself seemed to support this plan; the German soldiers, strenuously resisting the Red Army, were quite likely to surrender under the pressure of the American army.

The United States dismissed the British proposal at first. Washington was not convinced by the British claim that the liberation of Prague and the largest possible part of the western territory of Czechoslovakia by the American troops could "cause a total change of situation in Post-War Czechoslovakia, and would also exert a desired influence on the internal situation in the neighbouring countries". The U.S. State Department was more susceptible to the British argumentation, but when it began to persuade President Harry Truman, it was already too late to seize the Czech territory up to the banks of the Vltava. The top American military authorities (General George C. Marshall, Chief of Staff) left the decision to General Dwight D. Eisenhower, commander-in-chief of the Allied Forces who believed that, above all, the Nazis should be prevented from establishing the so-called "national fortress" in southern Germany, in the Alps region. The Nazi authorities, however, did not plan to organize the last centre of resistance in that region. The Commander-in-Chief also wished to prevent the Red Army from reaching the Jutland Peninsula. Because the British Chiefs of Staff and General Bernard L. Montgomery wanted to prevent the Soviet army from reaching the Danish Straits too, they strongly supported the British politicians on the issue of liberation of Czechoslovakia.

General Eisenhower ordered the American Third Army not to cross the Czech Budzeyovice—Pilzno—Karlove Vary line. The Red Army, with the approval of the American partner, liberated Prague. At this moment, the hopes of the Czech President Edward Beneš for reorganization and neutralization of communists in the so-called "Koshyce Government" began to wane. However, the presence of the American army in the south-west part of the Czech republic did have political significance. The British Ally believed that this factor should constitute the basis for a simultaneous withdrawal of both the Soviet and American troops. At the beginning, General Eisenhower favoured the view that the American forces should stay in Czechoslovakia. However, when the capitulation of Japan became inevitable, General Eisenhower and the Department of War began to prepare grounds for a complete withdrawal of the American troops from Czechoslovakia, irrespective of the Soviet plans in this respect. The British were even more helpless than during the last two weeks of the war. But the U.S. State Department, like the British Ally, did want the Soviet Union to agree simultaneously to evacuate his own army. Harry Truman's letter of November 2, 1945 to Joseph Stalin brought the effect desired by the British and American diplomats. Until December 1, 1945, the major, against the sceptical attitude of the American authorities, American and Soviet forces left Czechoslovakia. In this way, conditions were created for Beneš and the politicians around him to actively engage in the realization of the conception of the "bridge between the East and West".

Translated by Michal Post